KOMIKS

ZESZYT 7 STYCZEŃ 1991 CENA 7000 ZŁ

ŚWIĄTYNIA ZAPOMNIENIA



Drodzy Czytelnicy!

Napłynęło sporo listów z odpowiedziami na ankietę i innymi uwagami. Wyniki ankiety przedstawię po ich pełnym opracowaniu, w tym numerze znajdziecie państwo list Marcina Osucha z Siedlec. Teraz spróbuję odpowiedzieć na niektóre zarzuty i prośby.

W wielu listach powtarza się zarzut zbyt częstych zmian formatu naszego miesięcznika. Wynikają stąd komplikacje dla kolekcjonerów pragnących oprawiać zeszyty w roczniki. To prawda, że wydając kilkanaście numerów „Komiksu-Fantastyki" i „Komiksu" zmieniališmy czterokrotnie format czasopisma. Zapewniam jednak, że decyzje te nie były podyktowane widzimisię redakcji, a miały niezależne od nas i zawsze niestety uzasadnione powody. W przypadku „Komiksu-Fantastyki" wydawca (wtedy jeszcze RSW) umieścił pierwszy numer „Yansa" w drukarni łódzkiej, gdzie maszyny były przystosowane do takiego formatu, w jakim ukazał się pierwszy zeszyt „K-F". Potem jednak zmieniono drukarnię, w której były inne maszyny i nie można było zachować tego samego formatu. Podobna sytuacja powstała w momencie przekształcenia się naszej redakcji w spółkę z o.o. i odejścia od RSW. Nowy wydawca (KANT IMM) znowu musiał szukać innej drukarni.

Zmieniło się jeszcze jedno. „Komiks-Fantastyka" był kwartalnikiem, a „Komiks" stał się miesięcznikiem, co trzykrotnie zwiększa jego częstotliwość ukazywania się na rynku. Przyjęliśmy więc ambitny plan pokazania tego, co najlepsze z europejskiego komiksu fantastycznego. Takie założenie, poza oczywistymi plusami, niesie także ujemne skutki i powoduje różne komplikacje. Na świecie nie ma bowiem ustalonych reguł dotyczących formatów komiksów. Objętość zeszytów także bywa różna. Przyjmuje się, że standardem jest 47-48 stron, ale zdarzają się i albumy 52-60 stronicowe, nawet w obrębie tej samej serii.

Dlatego właśnie w 1991 roku, począwszy od drugiego kwartału, zamierzamy zwiększyć objętość „Komiksu" do 64 stron, aby, zgodnie z życzeniem większości Czytelników, móc zmieścić w całości całą historię w jednym numerze. Będzie to z korzyścią dla zwolenników i komiksu, i słowa pisanego, gdyż w przypadku krótszych historii znajdzie się więcej miejsca na informację, wywiady z twórcami, reportaże i publicystykę polską i światową.

Jacek Rodek

PELISSA 2

W owych czasach nad **Akbarem** zawisło wielkie niebezpieczeństwo... Tylko osiem dni pozostało do chwili, gdy wyklęty bóg **Ramor** miał na nowo zawładnąć krainą Akbar...



Jakiś bohater stawił czoła niebezpieczeństwu... zawładnął **Muszlą Ramora***, więzieniem przeklętego boga... i przynosił ją tej, od której wszystko zależy...

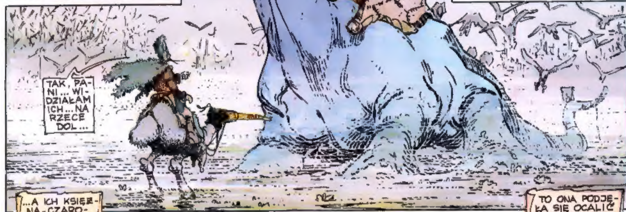
*- patrz „Muszla Ramora”





MARCHIA PIENISTYCH ZASŁON TO SIEDZIBA **PALFANGÓW**...





...A ICH KSIĘŻNA-CZARODZIEJKA MIAŁA NA IMIĘ **MARA**.

TO ONA PODJĘŁA SIĘ OCALIĆ AKBAR... ZDUSIĆ GROŹBĘ W ZARODKU...

ZATEM NIE TRAĆMY CZASU!..

RUSZAJMY IM NA SPOTKANIE!

Scenariusz: Serge Le Tendre. Rysunki: Regis Loisel.
Kolor: L. Quilici Loisel.
Przekład: Wojciech Birek.

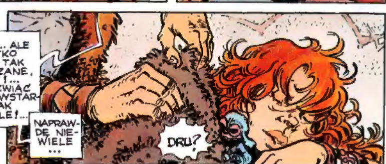

A JEJ BOHATEREM BYŁ RYCERZ BRAGON...

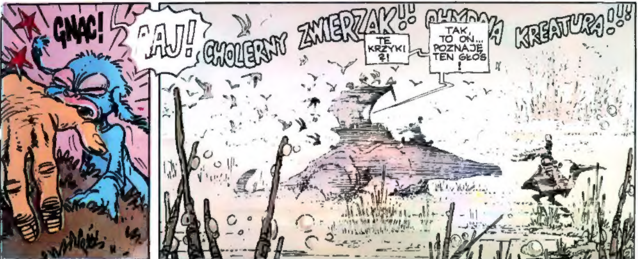

NA HONOR, NIE WIEM DLACZEGO... ALE MAM WRAŻENIE, ŻE JESTEM POD DZIAŁANIEM CZARU...
ZA TO JA...
NIE JADŁEM OD WCZORAJ...


TO JAKBY OFIAROWANO MI DRUGĄ MŁODOŚĆ.
NO, ZOBACZYMY!


ODKĄD TA SMARKULA MNIE W TO WPLĄTAŁA, NIE POZNAJĘ SAMEGO SIEBIE!...
GDZIE SIĘ PODZIAŁ BRAGON, PRZYKUTY DO FOTELA?... ZAKRZEPŁY WE WSPOMNIENIACH?...

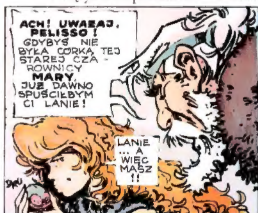

ZATEM POWINIENEŚ BYĆ RACZEJ ZADOWOLONY ... NIE ?


MOŻE ... ALE WSZYSTKO JEST TAK POWIĄZANE, MAŁY!... BY ROZWIĄĆ CZAR, WYSTARCZY TAK NIEWIELE!...
NAPRAWDĘ NIEWIELE ...
DRU?

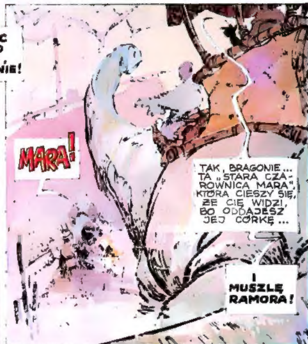

GNAC!
AJ!
CHOLERNY ZWIERZAK!!
KREATURA!!!
TE KRZYKI ?!
TAK, TO ON... POZNAJĘ TEN GŁOS !

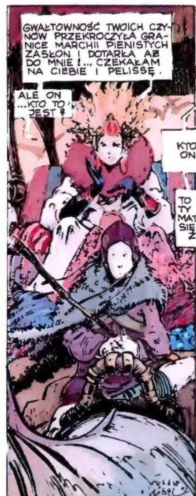

BRAGON, TY **POTWORZE!** CO ZROBIŁEŚ KUDŁACZOWI ?
DRU! DRU!
BIEDAK ODCHODZI OD ZMYSŁÓW!


CO? JA POTWOREM!


ACH! UWAŻAJ, PELISSO! GDYBYŚ NIE BYŁA CÓRKĄ TEJ STAREJ CZAROWNICY **MARY**, JUŻ DAWNO SPUŚCIŁBYM CI LANIE!
LANIE ... A WIĘC MASZ !!


NO...NIE ŻAŁUJ SOBIE!
ALEŻ CO TY ROBISZ, PELISSO?.. **ZAKRYJ SIĘ!**
DO LICHA! TA...DU DUPA
TA **DUPA**!
A WIĘC UDAŁO CI SIĘ, BRAGONIE!


MARA!
TAK, BRAGONIE... TA „STARA CZAROWNICA MARA", KTÓRA CIESZY SIĘ, ŻE CIĘ WIDZI, BO ODDAJESZ JEJ CÓRKĘ...
I MUSZLĘ RAMORA!


GWAŁTOWNOŚĆ TWOICH CZYNÓW PRZEKROCZYŁA GRANICE MARCHII PIENISTYCH ZASŁON I DOTARŁA AŻ DO MNIE!... CZEKAŁAM NA CIEBIE I PELISSĘ.
ALE ON ...KTO TO JEST?


KTO... ON?
TO MÓJ OSOBISTY STRAŻNIK... MATKO. NAZYWA SIĘ ... PAN NIEZNAJOMY!
HMM...


PAN NIEZNAJOMY. ZAISTE!... TO PIĘKNE IMIĘ... I TYLE KRYJE TAJEMNIC...


JA TEŻ TAK UWAŻAM!

PREZENTACJA ZOSTAŁA DOKONANA ...NIE BYŁO POWODU, BY DALEJ ZWLEKAĆ ...

MIELI TYLKO JEDEN CEL... THA, MIASTO PALFANGÓW.





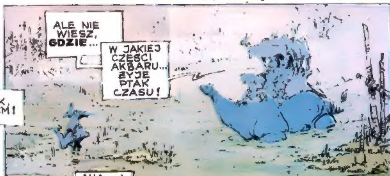









DOBRZE, ZATEM SŁUCHAJ UWAŻNIE, BRAGONIE...
WIESZ, ŻE ABY ODNOWIĆ CZAR, KTÓRY WIĘZI RAMORA W MUSZLI, POTRZEBUJĘ CZASU ...DUŻO CZASU ... I TYLKO PTAK CZASU MOŻE MI GO DAĆ!
TAK, WIEM!

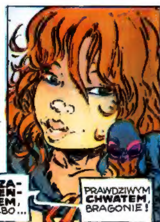

ALE NIE WIESZ, GDZIE...
W JAKIEJ CZĘŚCI AKBARU... ŻYJE PTAK CZASU!


AHA ... I GDZIEŻ ON ŻYJE, TEN TWÓJ PTASZEK?
TEGO NIE WIEM, ALE ... ALE RUNY WYRYTE WE WNĘTRZU ŚWIĄTYNI ZAPOMNIENIA ...


...ONE CI TO POWIEDZĄ!
HĘ?


SŁYSZYCIE, WY TAM ?... MARA CHCE NAS WYSŁAĆ DO ŚWIĄTYNI ZAPOMNIENIA!!
CZEKA WAS MAŁA PRZECHADZKA!
?... GDZIE ?


DO NAJBARDZIEJ NIEBEZPIECZNEGO MIEJSCA NA CAŁYM AKBARZE! NIKT... NAWET JAISIROWIE, KTÓRZY JEJ STRZEGĄ ...NIE WAŻĄ SIĘ TAM ZAPUSZCZAĆ! TRZEBA BYĆ SZALEŃCEM, ABY...
SZALEŃCEM, ALBO...


PRAWDZIWYM CHWATEM, BRAGONIE!


?!
HEJ, UWAŻAJ!

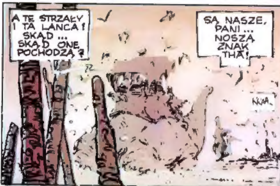

CSIII! MILCZCIE!
CZYŻBYŚ INSYNUOWAŁA, ŻE ...


TAM!... KTOŚ TAM LEŻY ... A NAD NIM KO-ŁUJĄ PTAKI
RAAH


HYA! HYA!
WYNOCHA, ŚCIERWA !


O ! ALEŻ ... TO JAISIR!
RAHL


ACH, WIĘC TO SĄ SŁYNNI STRAŻNICY ŚWIĄTYNI ZAPOMNIE-NIA !
CO ON TU ROBI...TAK DALEKO OD SWOJEJ MARCHII ?


A TE STRZAŁY I TA LANCA ! SKĄD ... SKĄD ONE POCHODZĄ ?
SĄ NASZE, PANI ... NOSZĄ ZNAK THA!


Ooh
MAMO ! ...


TO STRASZNE !... MAM POTWOR-NE PRZE-CZUCIE ...
JAISIROWIE ZAATAKOWALI NASZE MIASTO
CZUJĘ TO!


NIE MA SEKUNDY DO STRA-CENIA ! DO THA !
! ... ACH ... CZARO-DZIEJSKA KSIĘGA !
YAHOO!


...I AKBAR STANIE SIĘ ŁUPEM RAMORA !


TAK, BRAGONIE ... CZARODZIEJSKA KSIĘGA ... JEŚLI JAISIROM UDAŁO SIĘ JĄ POSIĄŚĆ, NIE ZDOŁAM JUŻ ODNOWIĆ CZARU MUSZLI !
SCROK!

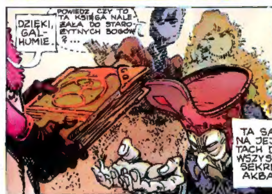
A SUIVRE

MUSIELI SIĘ ŚPIESZYĆ!... MARA SZYBKO DOTARŁA DO THA, MIASTA PALFANGÓW...


JEJ LUD BYŁ TAM... CZEKAŁ NA NIĄ!...
PATRZCIE! MARA WRACA!
OBAWY MARY BYŁY UZASADNIONE...


JEST Z NIĄ RYCERZ BRAGON!


...GRUPA JAISIRÓW ZAATAKOWAŁA THA!
OTO KSIĘGA, PANI!...
JAISIROWIE, KTÓRZY SIĘ DO NIEJ ZBLIŻYLI, ZGINĘLI!
POZOSTALI UCIEKLI!


DZIĘKI, GALHUMIE.
POWIEDZ, CZY TO TA KSIĘGA NALEŻAŁA DO STAROŻYTNYCH BOGÓW?...
TA SAMA... NA JEJ KARTACH DRZEMIĄ WSZYSTKIE SEKRETY AKBARU!

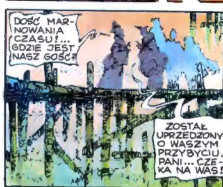



...! WSZYSTKIE SEKRETY! DO KROCSET!... WIĘC TO DLATEGO JAISIROWIE PRÓBOWALI JĄ ZDOBYĆ!
HM...


WYPEŁNIALI TYLKO ROZKAZ SWEGO MISTRZA!
...KSIĘCIA CZAROWNIKA
FJELA!


MMTAK...
TO DZIWNE!... TO STARY NIESZKODLIWY DEWOT!


WIDOCZNIE JUŻ NIE!!


DOŚĆ MARNOWANIA CZASU!... GDZIE JEST NASZ GOŚĆ?
ZOSTAŁ UPRZEDZONY O WASZYM PRZYBYCIU, PANI... CZEKA NA WAS!


?ALE CO ONI ROBIĄ Z TYMI JAISIRAMI?...
BĘDĄ ICH JEŚĆ?


GOŚĆ? O KOGO CHODZI, MARO?


WYKRWAWIAJĄ ICH ... TO STARY ZWYCZAJ... POWIADAJĄ, ŻE KREW WROGA ZAMIESZANA RĘKĄ NIEWINIĄTKA CHRONI PRZED NIESZCZĘŚCIEM!!
O TWEGO PRZEWODNIKA?...
ALEŻ JA NIKOGO NIE POTRZEBUJĘ!


BĘDZIESZ GO POTRZEBOWAŁ, BRAGONIE. ON JEST JEDYNYM, KTÓRY POTRAFI ODCZYTAĆ RUNY!
ACH... UROCZY ZWYCZAJ!...
...I NAWET WAS DWÓCH TO NIE DOŚĆ, BY STAWIĆ CZOŁA JAISIROM!


DWÓCH?... ZAPOMINASZ O NASZYM BOHATERZE!!
?


...A ON UMIE WALCZYĆ JAK LICHO!
?
BONG! BANG


GDZIE ON IDZIE?
COŚ TY MU ZNOWU POWIEDZIAŁ, BRAGONIE?

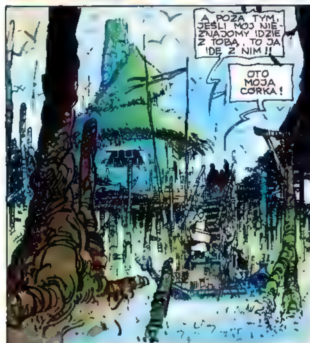

KTO... J... JA?
TAK, TY... BRAGONIE. NIE MASZ ZA GROSZ WRAŻLIWOŚCI!
WCIĄŻ GO PRZEŚLADUJESZ!


WIESZ, CO CI POWIEM ?...
JESTEŚ ZAZDROSNY !!


JA !? ZAZDROSNY !


ACH, MARO ! TA TWOJA CÓRKA !...


SPOKOJNIE, BRAGONIE, TO TYLKO DZIECKO !


A POZA TYM, JEŚLI MÓJ NIEZNAJOMY IDZIE Z TOBĄ, TO JA IDĘ Z NIM !!
OTO MOJA CÓRKA !


JEDNAK, MARO... POZWALASZ JEJ NA WSZYSTKO ! A TO JUŻ NIE JEST DZIECKO !
TO PRAWDA, BRAGONIE, TO PRAWDA !

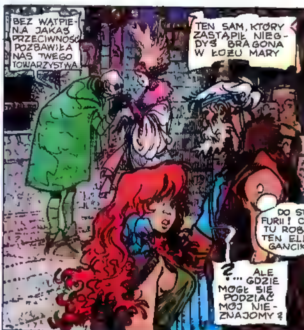

ZATEM... TY SIĘ NIĄ ZAOPIEKUJESZ...
DRU

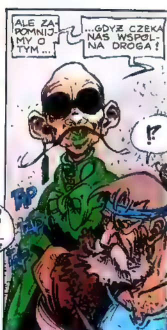

ACH ! ...
...MAŁY STWORKU...


WCALE SIĘ NIE ZMIENIŁEŚ, RYCERZU !
?!


NIE !
BODIAS !
TO NIEPRAWDAA !

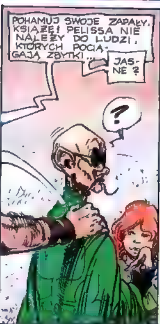

PRZYZNAM, ŻE OD KILKU LAT NIE MIELIŚMY O TOBIE ŻADNYCH WIEŚCI..
TAK JEST... TO BODIAS .. KSIĄŻĘ-CZAROWNIK MARCHII TYSIĄCA DRZEW... ODWIECZNY RYWAL BRAGONA


BEZ WĄTPIENIA JAKAŚ PRZECIWNOŚĆ POZBAWIŁA NAS TWEGO TOWARZYSTWA
TEN SAM, KTÓRY ZASTĄPIŁ NIEGDYŚ BRAGONA W ŁOŻU MARY
DO STU FURII! CO TU ROBI TEN ELEGANCIK?
?... ALE GDZIE MÓGŁ SIĘ PODZIAĆ MÓJ NIEZNAJOMY?


ALE ZAPOMNIJMY O TYM...
...GDYŻ CZEKA NAS WSPÓLNA DROGA!
!?
TAP

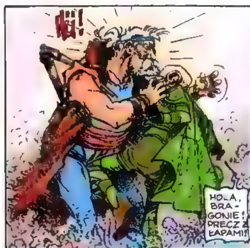

MARO! POWIEDZ ŻE TO NIEPRAWDA! TYLKO NIE ON!
?
TO PRAWDA, BRAGONIE... BODIAS BĘDZIE TWYM PRZEWODNIKIEM
A OTÓŻ UKRYWANY SKARB.. MŁODA PELISSA

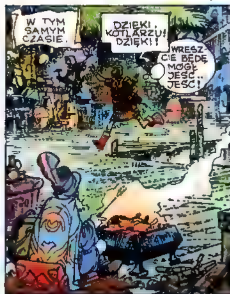

MARA PRZYZNAŁA WRESZCIE, ŻE ISTNIEJESZ... WYBACZAM JEJ, GDYŻ POZWOLONO MI CIĘ DZISIAJ SPOTKAĆ!
JESTEŚ ZACHWYCAJĄCA!
?


POHAMUJ SWOJE ZAPAŁY, KSIĄŻĘ! PELISSA NIE NALEŻY DO LUDZI, KTÓRYCH POCIĄGAJĄ ZBYTKI...
JASNE?
?


ACH TAK, NAPRAWDĘ?... A TY NADAL WOLISZ TAPLAĆ SIĘ W GNOJÓWCE?
OJEJ!


KRRR
BODIASIE! TYM RAZEM JA CIĘ ... JA CIĘ ...


HOLA, BRA-GONIE! PRECZ Z ŁAPAMI!!

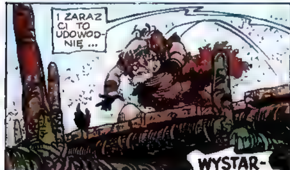

W TYM SAMYM CZASIE.
DZIĘKI, KOTLARZU! DZIĘKI!
WRESZ-CIE BĘDĘ MÓGŁ JEŚĆ.. JEŚĆ!


PRZEKLĘTA ZIELENINO! DOSTANIESZ ZARAZ NA-UCZKĘ!


MATKO!.. POWSTRZYMAJ GO! ON ZNÓW BI-JE SIĘ O CIEBIE!


NIE, PELISSO! TO NIE TAK, JAK SĄDZISZ...


TERAZ BIJE SIĘ O CIEBIE!


I ZARAZ CI TO UDOWOD-NIĘ...

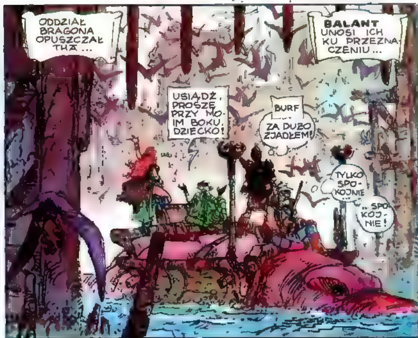

WYSTAR-CZY, BRA-GONIE !!


PELISSA JEST MOJĄ CÓRKĄ!.. I TYLKO MOJĄ!!

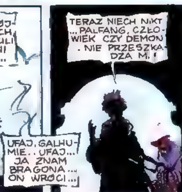

ALE... PRZE-CIEŻ... MA CHYBA OJCA ?...
W ZASA-DZIE... TAK!

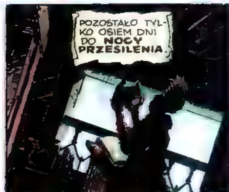

GNIEW BRAGONA MIJA ...
SPOKOJNIE, KUDŁACZU...
ACH! TERAZ ROZUMIEM ...
POZOSTAŁA TYLKO ZŁOŚĆ ...
NO, BRAGONIE, ... BEZ URAZY!
... ZŁOŚĆ I ZAWIŚĆ ..
DOBRA, GDZIE ONI SĄ? MUSIAŁEM ZABŁADZIĆ!
OTÓŻ TO, BODIASIE.
HEY!?
TOC!
SPLASH!
BEZ URAZY!
TWÓJ HEŁM!.. COŚ TY Z NIM ZROBIŁ ?
JA.. JA MN... BW GO...BWH ..ROZGĄŁEMNM.. BO...
BYŁEM GŁODNY...
BRAGON! PELISSA!!
CO, "TOWARZYSZU"?.. TERAZ TY TAPLASZ SIĘ W GNOJÓWCE... HA! HA!
BOO
ALEŻ TAM ... TO MÓJ NIEZNAJOMY!!
BRAGONI TY SZACHRAJU!
KOŚCI ZOSTAŁY RZUCONE
TOUSS TOUSS

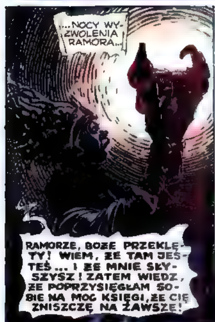

KAŻDY ZAJĄŁ SWOJE MIEJSCE
NIECH BOGOWIE IM TOWARZYSZĄ...

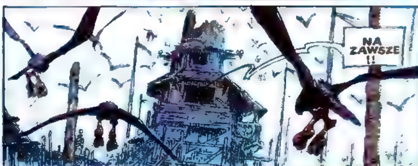

ODDZIAŁ BRAGONA OPUSZCZAŁ THA...
BALANT UNOSI ICH KU PRZEZNACZENIU...
USIĄDŹ, PROSZĘ PRZY MOIM BOKU, DZIECKO!
BURF
ZA DUŻO ZJADŁEM!
TYLKO SPOKOJNIE...
...SPOKOJNIE!


ZAŚ MARA RUSZA KU SWEMU...
PANI, TO SAMOBÓJSTWO... NIKT Z TYCH, KTÓRZY ZAPUŚCILI SIĘ DO ŚWIĄTYNI NIE POWRÓCIŁ...

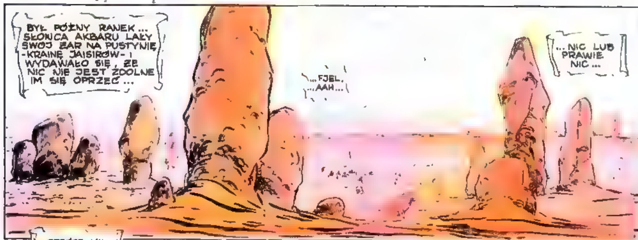

TERAZ NIECH NIKT ...PALFANG, CZŁOWIEK CZY DEMON... NIE PRZESZKADZA M..!
UFAJ, GALHUMIE... UFAJ... JA ZNAM BRAGONA... ON WRÓCI...


POZOSTAŁO TYLKO OSIEM DNI DO **NOCY PRZESILENIA**


...NOCY WYZWOLENIA RAMORA...
RAMORZE, BOŻE PRZEKLĘTY! WIEM, ŻE TAM JESTEŚ... I ŻE MNIE SŁYSZYSZ! ZATEM WIEDZ, ŻE POPRZYSIĘGŁAM SOBIE NA MOC KSIĘGI, ŻE CIĘ ZNISZCZĘ NA ZAWSZE!


NA ZAWSZE!!


OPARY MARCHII ZAMKNĘŁY SIĘ NAD BALANTEM I JEGO PASAŻERAMI!



...OPRÓCZ KILKU JAISIRÓW, NIEDOBITKÓW EKSPEDYCJI PRZECIW THA!

BĄDŹCIE CZUJNI, BRACIA... TO PORA UPAŁU!.. PORA **JEJ** ŁOWÓW...

...ZOBACZYĆ FJELA...

NIC SIĘ NIE PORUSZA...

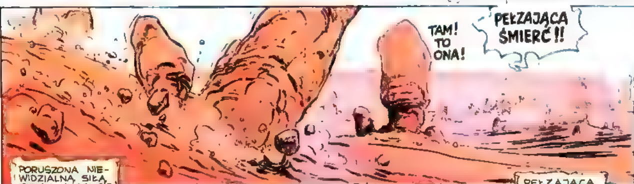
RHA-AA

PRZYBYWAMY W SAMĄ PORĘ... WIERZCHOWCE SĄ U KRESU SIŁ!...



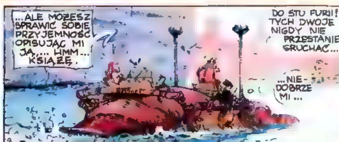


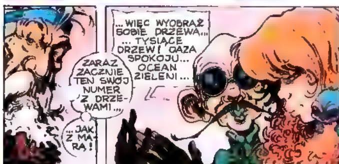


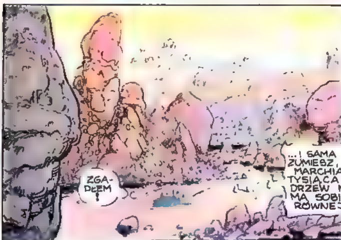

TAM! TO ONA!
PEŁZAJĄCA ŚMIERĆ!!
PORUSZONA NIEWIDZIALNĄ SIŁĄ ZIEMIA UNOSI SIĘ. MORDERCZA BRUZDA SUNIE KU JAISIROM...

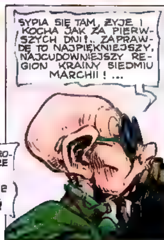

PEŁZAJĄCA ŚMIERĆ - PLAGA PUSTYNI ZNALAZŁA ŻER!
UCIEKAJMY!

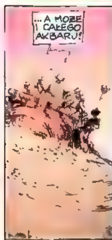

GDZIE INDZIEJ... W TYM SAMYM BLASKU... INNI WĘDROWCY...
?
JAKŻE TO?.. NIE ZNASZ MOJEJ MARCHII?
MARCHII TYSIĄCA DRZEW?
NA HONOR, NIE...
BURT

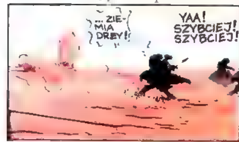

...ALE MOŻESZ SPRAWIĆ SOBIE PRZYJEMNOŚĆ OPISUJĄC MI JĄ.... HMM... KSIĄŻĘ.
DO STU FURII! TYCH DWOJE NIGDY NIE PRZESTANIE GRUCHAĆ...
...NIEDOBRZE MI...

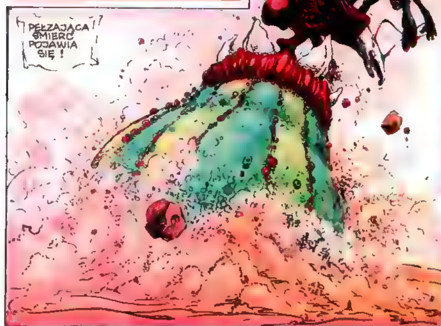

...WIĘC WYOBRAŹ SOBIE DRZEWA... ...TYSIĄCE DRZEW! OAZA SPOKOJU... OCEAN ZIELENI...
ZARAZ ZACZNIE TEN SWÓJ NUMER Z DRZEWAMI...
...JAK Z MARA!


ZGADŁEM!
...! SAMA ROZUMIESZ, ŻE MARCHIA TYSIĄCA DRZEW NIE MA SOBIE RÓWNEJ!

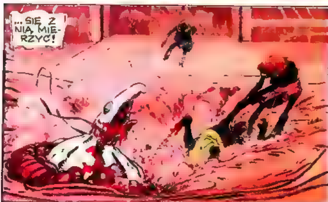

SYPIA SIĘ TAM, ŻYJE I KOCHA JAK ZA PIERWSZYCH DNI!.. ZAPRAWDĘ TO NAJPIĘKNIEJSZY, NAJCUDOWNIEJSZY REGION KRAINY SIEDMIU MARCHII! ...

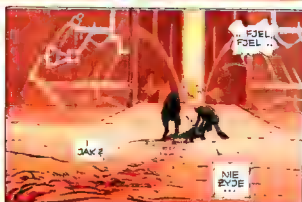

...A MOŻE I CAŁEGO AKBARU!

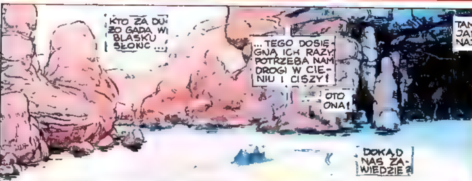

... ZIEMIA DRŻY!
YAA! SZYBCIEJ! SZYBCIEJ!


PEŁZAJĄCA ŚMIERĆ POJAWIA SIĘ!


I ANI MAGIA, ANI MIECZ NIE MOGĄ ...

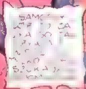

... SIĘ Z NIĄ MIERZYĆ!

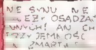

.. FJEL, FJEL ..
JAK?
NIE ŻYJE ...

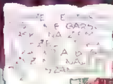

KTO ZA DUŻO GADA W BLASKU SŁOŃC ...
... TEGO DOSIĘGNĄ ICH RAZY. POTRZEBA NAM DROGI W CIENIU I CISZY!
OTO ONA!
DOKĄD NAS ZAWIEDZIE?

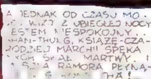

TAM, GDZIE JAISIROWIE NAJMNIEJ...
... SIĘ NAS SPODZIEWAJĄ. DO PODZIEMI NUMUR!
HMF!

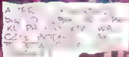
NUMUR... FORTECA JAISIRÓW... PUSTYNNA CYTADELA...
DLA JAISIRÓW ŚWIAT ZACZYNAŁ SIĘ W NUMUR... W CIENIU ŚWIĄTYNI ZAPOMNIENIA...
KIM JEST TEN CUDZOZIEMIEC, SYNU? CZEGO CHCE ODE MNIE?
TEGO NIE WIEM, ŚWIĘTY OJCZE...
KIEDY SIĘ NA NIEGO NATKNĘLIŚMY, BŁĄKAŁ SIĘ PO PUSTYNI ...SAMOTNY!



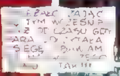

OSADZA
ZMARTW

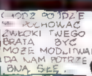



A JEDNAK OD CZASU MO...
Z UBIEGŁEJ NOCY
ESTEM NIESPOKOJNY...
KSIĄŻĘ-CZARODZIEJ MARCHII SPĘKA...
MARTWY...
RAMORA PŁYNĄ-
...THA!

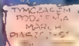


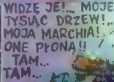



TYM WCZEŚNIE
Z OD CZASU
SEGE
TAK!!!

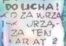

POCHOWAĆ ZWŁOKI TWEGO BRATA BYĆ MOŻE MODLITWA DA NAM POTRZEBNĄ SIŁĘ.


...FJEL!


TYMCZASEM
MARCH
ACH! TO STRASZNE! POTWORNE!!


WIDZĘ JE!... MOJE TYSIĄC DRZEW!... MOJA MARCHIA! ONE PŁONĄ!! TAM... TAM...


KSIĄŻĘ KSIĄŻĘ!


DO LICHA!
ZA TEN


MODLITWA NIE WYSTARCZY, KSIĄŻE
?
!

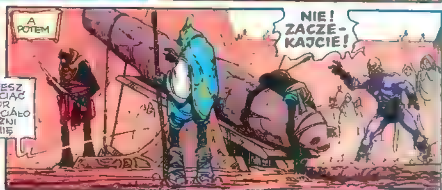

POTRZEBNY NAM WOJOWNIK WÓDZ ARMII.
JA NIM JESTEM!


... NAGŁA WIZJA BODIASA ZNIKA
NO JAK?... PRZESTAŁ SIĘ RZUCAĆ?
TAK, DOCHODZI DO SIEBIE...


GDZIE... GDZIE JESTEM?
POD DOBRĄ OPIEKĄ, KSIĄŻE
PATRZCIE GO! KAŻDY BY TAK CHCIAŁ
DRU


W NUMUR BULROG UDZIELA WYJAŚNIEŃ...
A WIĘC TO PRAWDA! MARA ZAWŁADNĘŁA MUSZLĄ RAMORA!
TAK SHAN TUNG* MNIE UPRZEDZAŁ... BRAGON WYRUSZYŁ W DROGĘ, BY ODCZYTAĆ RUNY A JA ZNAM MARSZRUTĘ
BRAGON I BODIAS OJCZE NAJWYŻSZY!
CEREMONIA POCHÓWKU MA SIĘ WKRÓTCE ZACZĄĆ.
* PATRZ „MUSZLA RAMORA"


NAJPIERW FJEL POŚWIĘCA ZWŁOKI JAISIRA ZABITEGO PRZEZ PEŁZAJĄCĄ ŚMIERĆ...
MOŻESZ PRZECIĄĆ SZNUR JEGO CIAŁO UŻYŹNI ZIEMIĘ


A POTEM
NIE! ZACZEKAJCIE!


MAM PLAN FJELU... OFIARUJ MI CIAŁO TEGO JAISIRA...
A WNET CZARODZIEJSKA KSIĘGA BĘDZIE TWOJA!


MOJA!... HM... A ...CZEGO ŻĄDASZ W ZAMIAN, BULROGU?
MOJĄ ZAPŁATĄ BĘDZIE ŻYCIE BRAGONA!

W SERCU NUMUR ISTNIEJE MROCZNY ZAKĄTEK. ZWANY... SZYBEM BLASKÓW

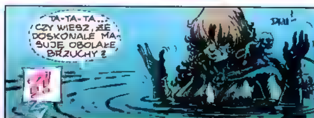
...PRZECIEŻ MÓWIĘ WAM, ŻE NIE UMIEM PŁYWAĆ!...

...TO TU RZEKA DOL DAWAŁA ŻYCIE JA-ISIROM...

TO TAKŻE TU KAPŁANKI ROZMAWIAŁY Z KAMIENIAMI...

...I NIKT OPRÓCZ NICH NIE MIAŁ TU WSTĘPU!
















III... ŚWIĘTOKRADZ-TWO!
ODKRYTO NAS!.. SZYBKO, WSZYSCY DO BRZEGU!

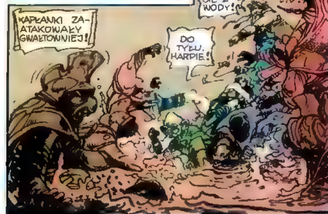

ŚWIĘTO-KRADZTWO!


ZA PÓŹNO! W MGNIENIU OKA SZYB ZAWRZAŁ OD JAISIREK!
WODA! ONI ZBRUKALI WODĘ!
PUŚĆ GO, TY FLĄDRO!
HEJ, TAM
DO BRZEGU, DO BRZEGU!

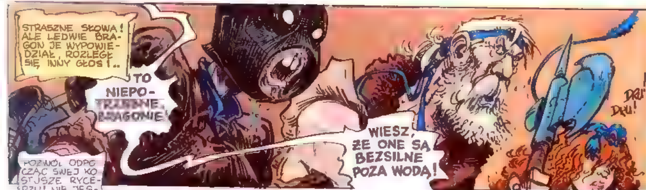

DO DIABŁA Z PODSTĘPAMI!!


BULROG MIAŁ RACJĘ. RZECZYWIŚCIE WYBRALI DROGĘ CIENIA
A TAMTYCH DWOJE... KIM ONI SĄ ?
WYCHODZĄ NA LĄD! STAŁO SIĘ!


STAŁY LĄD! ICH JEDYNA SZANSA NA PRZEŻYCIE

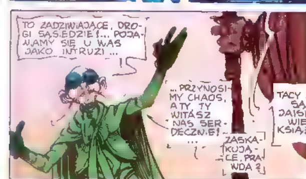

KAPŁANKI ZAATAKOWAŁY GWAŁTOWNIEJ!
WYCHODŹCIE Z WODY!
DO TYŁU, HARPIE!


DOBRZE, TERAZ ANI KROKU DALEJ ... ALBO POSIEKAM!!


STRASZNE SŁOWA! ALE LEDWIE BRAGON JE WYPOWIEDZIAŁ, ROZLEGŁ SIĘ INNY GŁOS!..
TO NIEPOTRZEBNE, BRAGONIE!
WIESZ, ŻE ONE SĄ BEZSILNE POZA WODĄ!
DRU! DRU!


POZWÓL ODPOCZĄĆ SWEJ KOSTIUSZE RYCERZU! NIE JESTEM TWOIM WROGIEM, ANI WROGIEM KSIĘCIA TYSIĄCA DRZEW
... A WY, MOJE CÓRKI, WRACAJCIE DO SWYCH OBOWIĄZKÓW! USŁUCHAŁY! WODA, KTÓRA OŻYWIA ŚWIĄTYNIĘ ZAPOMNIENIA I ICH DUSZE, MUSIAŁA BYĆ OCZYSZCZONA
FJEL!


CHODŹ, BRAGONIE, CZEKAŁEM NA WAS
POZWÓL, JA Z NIM POMÓWIĘ!
NIE! NIE IDŹCIE TAM! TO MOŻE BYĆ PUŁAPKA! ...
DOŚĆ, PELISSO!
UFF!

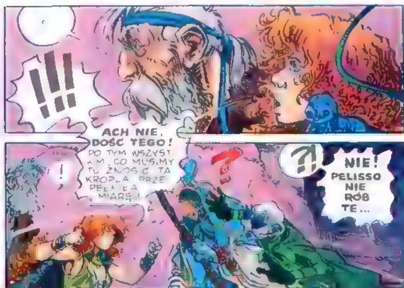

TO ZADZIWIAJĄCE, DROGI SĄSIEDZIE!... POJAWIAMY SIĘ U WAS JAKO INTRUZI ...
... PRZYNOSIMY CHAOS, A TY, TY WITASZ NAS SERDECZNIE! ...
ZASKAKUJĄCE, PRAWDA?
TACY JUŻ SĄ JAISIROWIE, KSIĄŻĘ!


TO PRAWDA!... ZATEM TO NIE JAISIROWIE ZAATAKOWALI THA!...
MUSIAŁEM SIĘ POMYLIĆ KSIĄŻĘ
NIE, MIAŁEŚ RACJĘ ...

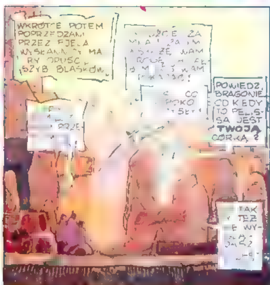

TO BYLI ONI! NIESTETY... DOWODZENI PRZEZ JEDNEGO Z MOICH SYNÓW, SZALEŃCA, KTÓREMU ZAMARZYŁO SIĘ WYZWAĆ MNIE ...


ACH TAK! A KTO NAM DOWIEDZIE, ŻE MÓWISZ PRAWDĘ, FJELU?
OSTROŻNIE, BRAGONIE... W KAŻNODZIEI USTACH ŚPIĄ SŁOWA OSZUSTA
DO LICHA! ZNÓW ZACZĘLI TĘ SWOJĄ ŚPIEWKĘ!


A WY WSZYSCY... KTO WAM DOWIEDZIE, ŻE TO MARA MA RACJĘ ?
GNYAA! O NIE ZNOWU MNIE CHWYTA!

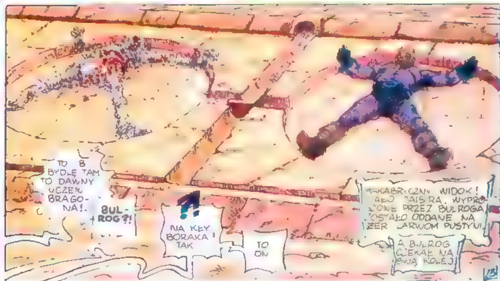

!!!
ACH NIE, DOŚĆ TEGO!
PO TYM WSZYSTKIM, CO MUSIMY TU ZNOSIĆ TA KROPLA PRZEPEŁNIŁA MIARĘ!
!
?
?!
NIE! PELISSO NIE RÓB TE...


PAF!
GOOUK!

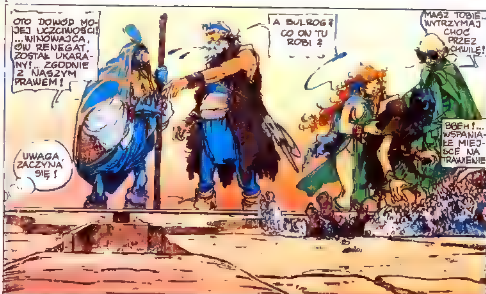

WKRÓTCE POTEM POPRZEDZANI PRZEZ FJELA WYSŁANNICY MARY OPUŚCILI SZYB BLASKÓW.
POWIEDZ, BRAGONIE, OD KIEDY TO PELISSA JEST TWOJĄ CÓRKĄ ?


WYBACZ JEJ KSIĄŻĘ... TO MOJA CÓRKA...
ODZIEDZICZYŁA MOJĄ KREW
WIDZĘ!
GNIF!
TAK MI PRZYKRO... ODEZWIJ SIĘ CHOĆ SŁOWEM KSIĄŻĘ!

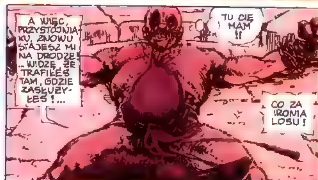

PEWNIE, ŻE NIE.. NAPRAWDĘ. TA LODOWATA WODA.. TE CIOSY... NIEZBYT MI TO SŁUŻY!...
ALE POPATRZ TAM!


TO B BYDLĘ TAM TO DAWNY UCZEŃ BRAGONA!.
BULROG?!
NA KŁY BORAKA TAK
TO ON
MAKABRYCZNY WIDOK! CIAŁO TAISRA, WYPROWADZONE PRZEZ BULROGA, ZOSTAŁO ODDANE NA ŻER LARWOM PUSTYNI
A BULROG CZEKAŁ NA SWĄ KOLEJ


PSIAKREW! PRZYPROWADZIŁ SWOJĄ CÓRKĘ I TEGO CHŁYSTKA Z ZAKUTYM ŁBEM!
TRZEBA BĘDZIE GRAĆ UWAŻNIE!


OTO DOWÓD MOJEJ UCZCIWOŚCI! ...WINOWAJCA, ÓW RENEGAT, ZOSTAŁ UKARANY!... ZGODNIE Z NASZYM PRAWEM!
UWAGA ZACZYNA SIĘ!
A BULROG? CO ON TU ROBI?
MASZ TOBIE... WYTRZYMAJ CHOĆ PRZEZ CHWILĘ!
BEEH!... WSPANIAŁE MIEJSCE NA TRAWIENIE!


TO ON UPRZEDZIŁ MNIE O WASZEJ.. WIZYCIE. DOŁĄCZYŁ DO ODSTĘPCY NA PUSTYNI, BY WALCZYĆ U JEGO BOKU!...
CZEKA GO TEN SAM LOS!


A WIĘC, PRZYSTOJNIAKU, ZNOWU STAJESZ MI NA DRODZE!... WIDZĘ, ŻE TRAFIŁEŚ TAM, GDZIE ZASŁUŻYŁEŚ!...
TU CIĘ MAM!!
CO ZA IRONIA LOSU!


MOŻE, KRZYKACZ
ALE MOJE MIEJSCE JEST Z PEWNOŚCIĄ [redacted] GODNE NIŻ MIEJSCE FAGASA LADACZNICY!!

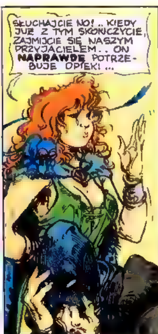

!!!
NĘDZNY HULTAJU! ROZWIĄŻCIE GO!!


HOLA, SPOKOJNIE, BRAGONIE!
NO ROZWIĄŻCIE GO, TO MU NOGI Z TYŁKA POWYRYWAM!!
BRAWO, BULROGU! TERAZ MOJA KOLEJ...


WYSTARCZY, BRAGONIE. JEŚLI SOBIE ŻYCZYSZ, UWOLNIĘ GO... ALE POZWÓL, ŻE PRZEDTEM DAM CI RADĘ...
TOWARZYSZ ZAPIEKŁY W NIENAWIŚCI BYWA BARDZIEJ PRZYDATNY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE, NIŻ ZAUFANY PRZYJACIEL!
?
PIĘKNIE, KSIĄŻE... DOBRZE ZAGRANE!


WASZ PRZYJACIEL WYGLĄDA MI NA CHOREGO... WIECIE, ŻE JA NIE MOGĘ WAM TOWARZYSZYĆ W WYPRAWIE DO ŚWIĄTYNI... WIĘC...
ON MA RACJĘ, BULROG MOŻE NAM SIĘ PRZYDAĆ!
HM


A PELISSA BĘDZIE TU BARDZIEJ BEZPIECZNA...
PELISSA...

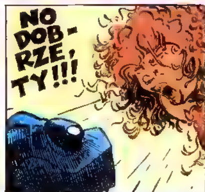

SŁUCHAJCIE NO! .. KIEDY JUŻ Z TYM SKOŃCZYCIE, ZAJMIJCIE SIĘ NASZYM PRZYJACIELEM .. ON **NAPRAWDĘ** POTRZEBUJE OPIEKI! ...


BARDZO DOBRZE, TY SIĘ NIM ZAJMIESZ. MÓWIŁAŚ, ŻE PÓJDZIESZ ZA **TWOIM** NIEZNAJOMYM .. A WIĘC **PÓJDZIESZ** ZA NIM!
ZOSTANIESZ TU I ZACZEKASZ NA NAS !!
NIE MA MOWY...


TO ROZKAZ!


DRU ?
HM! ZROZUMIANO ?

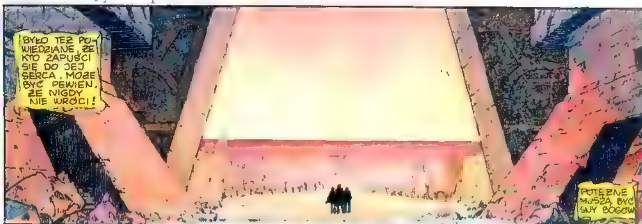

TO PRAWDA... WIESZ, NAJLEPIEJ ZROBIŁBY MI MAŁY MASAŻ!
!


NO DOBRZE, TY!!!

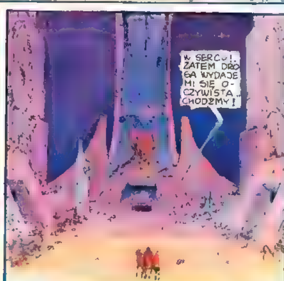

DOBRZE !
HM ... CO JA JEJ TAKIEGO ZROBIŁEM ?
DRU?
NO, ZROZUMIAŁA! BULROG PÓJDZIE Z NAMI!


LEGENDA GŁOSI, ŻE BOGOWIE ZBUDOWALI ŚWIĄTYNIĘ ZAPOMNIENIA W DAWNYCH CZASACH, BY TAM ODPOCZYWAĆ.
... I OSTRZEGAM CIĘ, BULROGU! ... JEDEN KROK W BOK ... **A ROZSZARPIĘ!!**
...NIE WĄTPIĘ W TO, STARY MISTRZU ... NIE WĄTPIĘ ...
SKOŃCZCIE TE WYBRYKI! NIE PORA NA TO!


A DAISIROWIE UZNAWALI SIĘ DOTĄD ZA STRAŻNIKÓW ICH SNÓW.
TO DLATEGO TYLKO CI, KTÓRZY WYRZEKLI SIĘ ŻYCIA, WAŻYLI SIĘ PRZEKRACZAĆ JEJ PROGI ...
JESTEŚMY NA MIEJSCU! NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE MARA LICZY NA WAS.
... FJEL DO NICH NIE NALEŻAŁ!

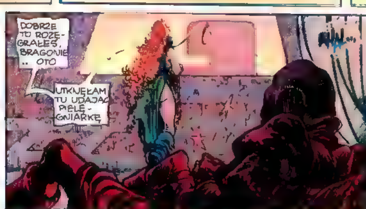

BYŁO TEŻ POWIEDZIANE, ŻE KTO ZAPUŚCI SIĘ DO JEJ SERCA, MOŻE BYĆ PEWIEN, ŻE NIGDY NIE WRÓCI!
POTĘŻNE MUSZĄ BYĆ SIŁY BOGÓW

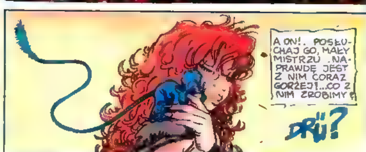

DOBRA. DOKĄD TERAZ ?
WSZYSTKO, CO WIEM, TO, ŻE RUNY SĄ WYRYTE W SERCU ŚWIĄTYNI


W SERCU! ZATEM DROGA WYDAJE MI SIĘ OCZYWISTA. CHODŹMY!


ZACZEKAJ, BRAGONIE.. ODWAGA TO NIE TO SAMO CO BRAWURA... LEPIEJ ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ...
CZYŻBYŚ MIAŁ STRACHA, KSIĄŻĘ ?


GŁUPIEC! JESTEŚ GŁUPCEM, BRAGONIE!
HA! HA!
ECH


DOBRZE TO ROZEGRAŁEŚ, BRAGONIE .. OTO
UTKNĘŁAM TU UDAJĄC PIELĘGNIARKĘ


A ON!.. POSŁUCHAJ GO, MAŁY MISTRZU. NAPRAWDĘ JEST Z NIM CORAZ GORZEJ!...CO Z NIM ZROBIMY?
DRÜ?


PATRZCIE!


GH-GH-HŬ-HON...
RHH!!
JAISIR!?
...CO ON MÓWI?
CHWIEJE SIĘ!... UWAGA NA NOGI, BODIASIE!

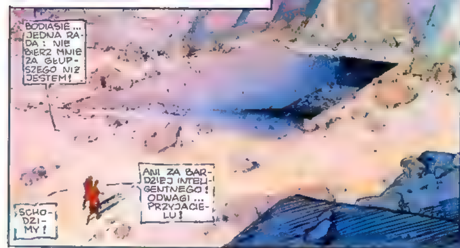

NIE ŻYJE
BA!... TO BYŁ TYLKO WYSUSZONY STARZEC... POCZWARA! NIE MA SIĘ CZYM PRZEJMOWAĆ!




BULROGU! JAKIŻ Z CIEBIE PRYMITYW!
TAK... PRYMITYW...
PRYMITYWNY GŁUPIEC, HA! HA!
...GŁODNY... JESZCZE GŁODNY...


...JEDZENIE ...DUŻO JEDZENIA...




BODIASIE... JEDNA RADA: NIE BIERZ MNIE ZA GŁUPSZEGO NIŻ JESTEM!
ANI ZA BARDZIEJ INTELIGENTNEGO! ODWAGI... PRZYJACIELU!
SCHODZIMY!


?


PATRZ-
CIE,
NO!
CO ZA DZIWNE
STWORZONKO!
SKĄD SIĘ TU
WZIĄŁEŚ, TY...
CHODŹ
TU, MA-
LUCHU!
GŁOD-
NY...

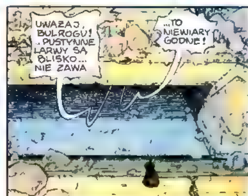

...HH...
DOBRE
...


BULROG!
CO TAM WY-
PRAWIASZ,
GUZDRAŁO?


...JA...
JUŻ
IDĘ!
? PSIA-
KREW!
...CO SIĘ
STAŁO?
...NIE
ODCHODŹ,
...GŁODNY
JESZCZE
...

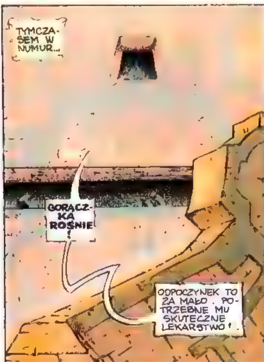

PATRZCIE!
ZNALAZŁEM
POCHOD-
NIE!
A WIĘC
CO TAM
ZNOWU
KNUJESZ?
HMM
NIC




UWAŻAJ,
BULROGU!
..PUSTYNNE
LARWY SĄ
BLISKO...
NIE ZAWA
...TO
NIEWIARY
GODNE!


WSZYSTKO WSKAZUJE
NA TO, ŻE TO TU W
GŁĘBI PODZIEMI JA-
SIROWIE PRZYGOTO-
WUJĄ SIĘ DO SWYCH
OSTATNICH DNI...
ZBLIŻAMY SIĘ DO
CELU... DO SERCA
ŚWIĄTYNI!
TE SZCZĄT-
KI, TE ZA-
PASY ŻYW-
NOŚCI...
TAM!
JESZCZE
JEDEN


ZARAZ...
NICZEGO
NIE
WIDZICIE?
ON MA TAKIE SA-
MO SPOJRZENIE
..TAKIE SAMO,
JAK TEN, KTÓRY
SKONAŁ U NA-
SZYCH STÓP
CHODŹMY...
CHODŹMY
DALEJ

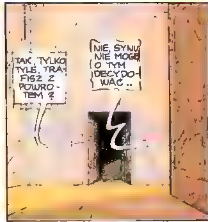

TYMCZASEM W NUMUR...
GORĄCZKA ROŚNIE!
ODPOCZYNEK TO ZA MAŁO. POTRZEBNE MU SKUTECZNE LEKARSTWO!

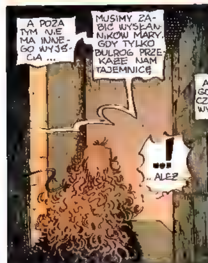

...BARDZO SKUTECZNE!
BA.. TO NIC GROŹNEGO! PRZEWLEKŁA NIESTRAWNOŚĆ
LEKARSTWO POZWOLI POZBYĆ SIĘ TEGO WSZYSTKIEGO!
AJ! AJAJ! NIE! ZOSTAWCIE MNIE!


CHODŹ ZE MNĄ, MAŁA, DAM CI TO, CZEGO MU POTRZEBA!
...NIE ZOSTAWIAJ... AJ! MNIE SAMEGO! RRHA...


PO CHWILI...
JESTEŚMY NA MIEJSCU... TO TU W GŁĘBI KORYTARZA...


PROSZĘ WEŹ TEN FLAKON. KILKA ŁYKÓW WYSTARCZY
TYLKO TYLE?


TAK, TYLKO TYLE. TRAFISZ Z POWROTEM?
NIE, SYNU NIE MOGĘ O TYM DECYDOWAĆ..


A POZA TYM NIE MA INNEGO WYJŚCIA...
MUSIMY ZABIĆ WYSŁANNIKÓW MARY, GDY TYLKO BULROG PRZEKAŻE NAM TAJEMNICĘ
...!
...ALEŻ

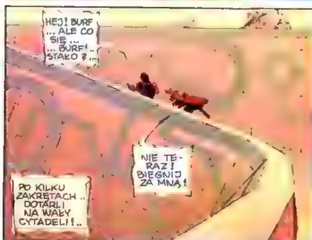

A BRAGON, OJCZE NAJWYŻSZY?
FJEL!
BRAGON?... BULROG ZADECYDUJE O JEGO LOSIE! ...NALEŻY TERAZ DO NIEGO!


ALE NIC JESZCZE NIE ZOSTAŁO PRZESĄDZONE... POCZEKAJMY
PUŁAPKA!... SŁYSZAŁEŚ?
DRU?


NALEŻAŁO DZIAŁAĆ SZYBKO!..
WSTAWAJ, WIEJEMY!!


PIJ! TEN NAPÓJ ULŻY CI W MGNIENIU OKA!
MMHHHH BLBLL... GLOU! GLOU!


POŚPIESZ SIĘ, DROGA WOLNA!
KOFF! KOFF! ... HEP! .. BURF! .. CO TO ZA MIKSTURA ? ..
CO ZA OHYDA! BREEP!

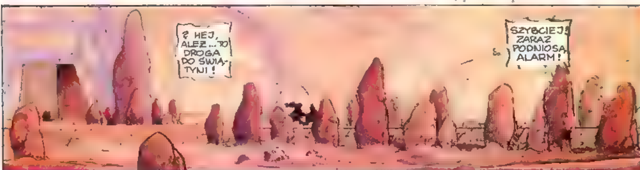

HEJ! BURF ... ALE CO SIĘ ... BURF! .. STAŁO ? ..
NIE TERAZ! BIEGNIJ ZA MNĄ!
PO KILKU ZAKRĘTACH .. DOTARLI NA WAŁY CYTADELI!..


SPÓJRZ! WIERZCHOWCE!
GLUP! TO MI PODCHODZI DO GARDŁA!
DRU


HEJ WY! CO ROBICIE! STÓJCIE! TE WIERZCHOWCE SĄ PRZEZNACZONE DO UJEŻDZANIA!
JA, JA GLL, GUL HURK!
?


HEJ!
BEUHAAA
SPLOCH!
SZYBKO! YAA...


POSZALELI! TO DZIKIE ZWIERZĘTA!
HAAA... JUŻ MI LEPIEJ!
YAA...
GLLH? BBŁE...


¿ HEJ, ALEŻ... TO DROGA DO ŚWIĄTYNI !
SZYBCIEJ! ZARAZ PODNIOSĄ ALARM!


EJ! PRRR! ZWIERZAKU!... SPOKOJNIE.. WOLNIEJ
HOU


¿ALEŻ CO TY ROBISZ?! WRACAJ!!
NIE MOGĘ... ON WCALE MNIE NIE SŁUCHA!


...NAPRAWDĘ POSZALELI!! ZBACZAJĄ Z KAMIENNEJ DROGI!
MÓWIŁEM IM PRZECIEŻ, ŻE ZWIERZĘ NIE BYŁO UJEŻDŻONE!... SĄ ZGUBIENI! ONA TU JEST! KRĄŻY...


PODAJ MI WODZE!
MA MASZ
DRU DRU


NAGLE ZIEMIA ROZSTĘPUJE SIĘ!... PEŁZAJĄCA ŚMIERĆ UDERZA!
EH!?
!?


...ERZCHOWIEC ZOSTAŁ ZMIAŻDŻONY PRZEZ POTWORA! ...EMIA ZAMYKA SIĘ!


...CO... CCO... CO TO ... TO BYŁO?
NIE MAM POJĘCIA! JUŻ PO WSZYSTKIM!
OKROPNOŚĆ!


UFF!.. UCIEKLI JEJ!
KIERUJĄ SIĘ W STRONĘ ŚWIĄTYNI!...
MYŚLĘ, BRACIE, ŻE LEPIEJ BĘDZIE UPRZEDZIĆ FJELA!


TYMCZASEM W PODZIEMIACH ŚWIĄTYNI
WSPANIAŁE!!
BUERK! CO ZA ODÓR!
PODZIWIAJCIE TE GROBOWCE, PRZYJACIELE! JAISIROWIE ZAPADAJĄ TU W OSTATNI SEN! POGRĄŻENI W SNY BOGÓW!... TAK POZNAJĘ ICH ODCZUCIE ŚWIĘTOŚCI .. I DEWOCJĘ!
TO CIĄGNIE SIĘ DALEJ! TERAZ TĘDY!
UWAŻAJCIE, STOPNIE SĄ ŚLISKIE!!
HA! HA! NIE BÓJ SIĘ, BRAGONIE, JESTEM Z TOBĄ!
SPOKOJNIE, BODASIE! TO PRZEKLĘTE MIEJSCE!


DOŚĆ TEGO! PATRZ LEPIEJ POD..

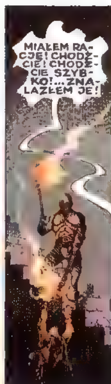

..NOGI!
HEJ


NA MĄ BRODĘ! MAŁO BRAKOWAŁO!!
BULROG! RĘKĘ! SZYBKO!

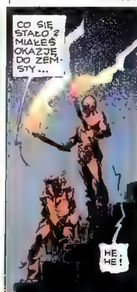

PATRZCIE NO... CZYŻBY DZIELNY BRAGON ZNALAZŁ WRESZCIE MIEJSCE, NA JAKIE ZASŁUŻYŁ?... CO ZA IRONIA LOSU! HA! HA! HA!

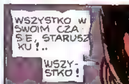

BULROG! RĘKĘ!... TY PODŁY
...TAK MÓJ DOBRY MISTRZU... PODŁY, KTO ?




MIAŁEM RACJĘ! CHODŹCIE! CHODŹCIE SZYBKO!... ZNALAZŁEM JE!




CO SIĘ STAŁO ? MIAŁEŚ OKAZJĘ DO ZEMSTY...
HE, HE!


WSZYSTKO W SWOIM CZASIE, STARUSZKU!..
WSZYSTKO!

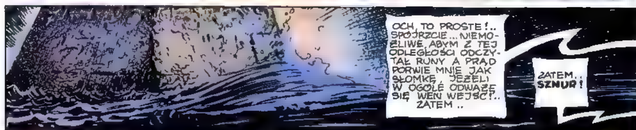


CO ZA EMOCJE PRZYJACIELE!.. PATRZCIE! TAM ...NA TEJ STELI... TO ONE TO MOGĄ BYĆ TYLKO ONE!
...RUNY!
! RZECZYWIŚCIE!... WYKUTE NA ŚCIANACH KAMIENIA.. OMYWANE PRZEZ RZEKĘ DOL. RUNY CZEKAŁY!... CEL WĘDRÓWKI ZOSTAŁ OSIĄGNIĘTY!
...SERCE ŚWIĄTYNI ZAPOMNIENIA ODSŁONIŁO SWOJE TAJEMNICE!..


TYMCZASEM WYŻEJ... U WEJŚCIA DO PODZIEMIA
SPÓJRZ... ŚLADY WIODĄ TAM!.. IDŹMY ZA NIMI!!
A WIERZCHOWIEC?
ZOSTAWIMY GO!... SAM ZNAJDZIE DROGĘ POWROTNĄ!


...JEŚĆ...
CHODŹ! ZNALAZŁAM POCHODNIE!
IDĘ JUŻ, IDĘ...

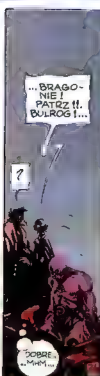

BODIAS PIERWSZY DOTARŁ NA BRZEG RZEKI!... I ON PIERWSZY ZROZUMIAŁ PORAŻKĘ...
JAK TO: „CAŁA TA DROGA NA NIC"?
WYTŁUMACZ TO!


OCH, TO PROSTE!.. SPÓJRZCIE... NIEMOŻLIWE, ABYM Z TEJ ODLEGŁOŚCI ODCZYTAŁ RUNY A PRĄD PORWIE MNIE JAK SŁOMKĘ, JEŻELI W OGÓLE ODWAŻĘ SIĘ WEŃ WEJŚĆ!.. ZATEM..
ZATEM.. SZNUR!

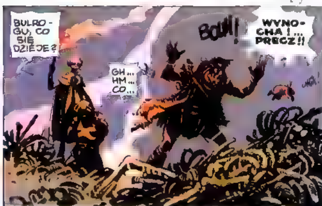

TAK. UPLECIEMY SZNUR!... WYSTARCZAJĄCO DUŻO TU GAŁGANÓW!.. PRZEWIĄZANY NIM NIE BĘDZIESZ MUSIAŁ NICZEGO SIĘ OBAWIAĆ!..
MAM NADZIEJĘ. BRRR...


I TAK OTO...
MOCNIEJ ZACISKAJ WĘZŁY, BRAGONIE!
? PATRZCIE, TO ZNOWU TY?
...MAŁY WŁO... WŁOCHACZU!...
...GŁODNY... ...GŁODNY... ...JEŚĆ... ...JEŚĆ...


BA! DLA TAKIEGO CHUDZIELCA JAK TY, TO POWINNO WYSTARCZYĆ...
...
?

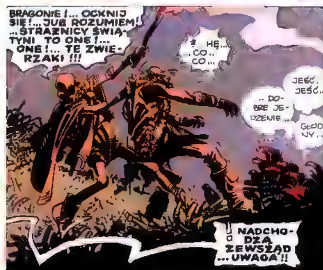

...BRAGONIE! PATRZ!!. BULROG!...
?
DOBRE.. ..MHM...


UGHHHK!?
GO!

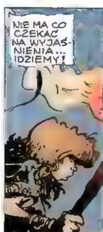

BULRO-GU, CO SIĘ DZIEJE?
GH... HM... CO...
BOUM!
WYNO-CHA!... PRECZ!!




NIE... NIE WIEM... CZU-JĘ JAKBY... JAKBY... PUSTKĘ!.. DZIURĘ!..
HMM... W ISTOCIE, DZIWNE...
CO O TYM MYŚLISZ, BRAGO-NIE ?..
BRA-GONIE!


BRAGONIE!... OCKNIJ SIĘ!...JUŻ ROZUMIEM! ...STRAŻNICY ŚWIĄ-TYNI TO ONE!... ONE!... TE ZWIE-RZAKI!!!
HE... CO.. CO...
JEŚĆ, JEŚĆ...
.. DO-BRE JE-DZENIE..
GŁOD-NY..
NADCHO-DZĄ ZEWSZĄD ...UWAGA!!


W TYM MO-MENCIE U SZCZYTU SCHODÓW...
SĄ TAM!
SPÓJRZ, TAM W DOLE PO-CHODNIE!
TAK... WY-GLĄDAJĄ, JAKBY KTOŚ NIMI MACHAŁ!.. CO SIĘ DZIEJE?


NIE MA CO CZEKAĆ NA WYJAŚ-NIENIA... IDZIEMY!


LECZ KOSZ-MAR JUŻ SIĘ ROZ-POCZĄŁ...
JES... JESTEŚMY ZGU-BIENI, BRAGONIE! ONE ...RH... ONE ŻYWIĄ SIĘ NASZĄ ŚWIADO-MOŚCIĄ... KARMIĄ SIĘ NASZĄ PAMIĘCIĄ... HHH
JA... JA... HH..
MARTWY WZROK JAISIRÓW... WIĘC TO BYŁO TO... ZAPOM-NIENIE... ACH... ONE NAS PUS-TOSZĄ... ACH
WY-TRZY-MAJ KSIĄŻE
GŁOD-NY
JEŚĆ
...JEŚĆ
...I NIKT NIE MIAŁ SIŁY, BY SIĘ Z NIEGO WYZWOLIĆ!


BRAGON! TU JESTEM!
?!
PE... PE-LISSA? TUTAJ!
N...NIE... NIE POD-CHODŹ! ZWIE... ZWIE-RZAKI!
UCIE-KAJ... HHH...

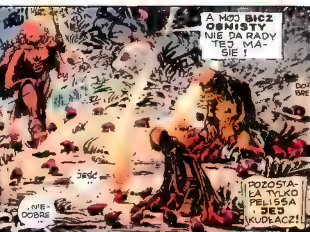

CO ON POWIEDZIAŁ ?
... ZDAJE SIĘ „NIE PODCHODŹ ZWIERZAKU" ..


BRAGON! KSIĄŻĘ!.. CO SIĘ DZIEJE ?.. ODPOWIEDZCIE!
?
!?
NIE RUSZAJĄ SIĘ!... I ZOBACZ!.. WOKÓŁ NICH! TE ZWIERZAKI!


STRZEŻ SIĘ!... MUSI TU BYĆ NIEBEZ
!?

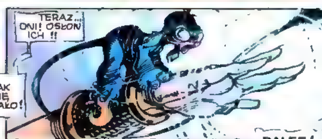

... ZWIERZAKI!... MÓJ NIEZNAJOMY !?
.. GŁODNY ..
ZA PÓŹNO!..


BYŁO ZA PÓŹNO!.. JEDEN PO DRUGIM ULEGALI!...


TO STRASZNE!! NIC NIE POMAGA! WYDAJE SIĘ, ŻE SĄ POD DZIAŁANIEM CZARU!...
A MÓJ BICZ OGNISTY NIE DA RADY TEJ MASIE !
DOBRE
JEŚĆ
NIEDOBRE
POZOSTAŁA TYLKO PELISSA I JEJ KUDŁACZ!


A MY, MÓJ MAŁY MISTRZU.. CZEMU ONE NAS OSZCZĘDZAJĄ? CZYŻBY TO TWOJA MOC ICH POWSTRZYMYWAŁA?
DRU..

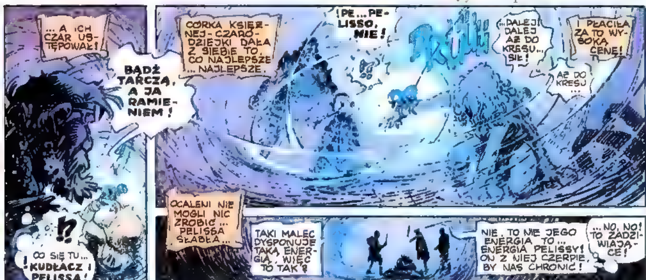

TAK... TO MOŻE BYĆ TYLKO TO! PAMIĘTASZ ?... MARA NAKAZAŁA CI CZUWAĆ NADE MNĄ!...
TAK SIĘ STAŁO!

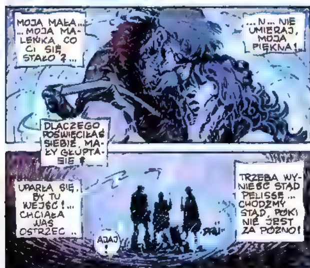

TERAZ... ONI! OSŁOŃ ICH !!


DALEJ! WEŹ MOJĄ SIŁĘ, MAŁY MISTRZU!..
WEŹ JĄ, ABY TWA MOC WZROSŁA, ODPĘDZIŁA I SKRUSZYŁA TE PRZEKLĘTE WIĘZY!!


DALEJ! UWOLNIJ ICH!
NIEDOBRE NIEDOBRE
..ZŁE
NIEDOBRE
DRU!
DRU

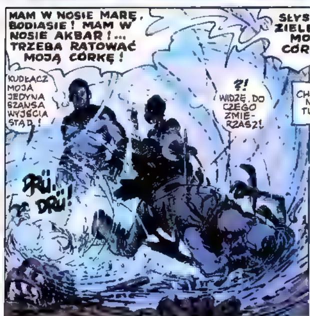

KREATURY POCZĘŁY SIĘ COFAĆ!


...A ICH CZAR USTĘPOWAŁ!
BĄDŹ TARCZĄ, A JA RAMIENIEM!
CÓRKA KSIĘŻNEJ-CZARODZIEJKI DAŁA Z SIEBIE TO, CO NAJLEPSZE ...NAJLEPSZE.
PE...PELISSO, NIE!
PRÜÜ
...DALEJ! DALEJ AŻ DO KRESU... SIĘ!
I PŁACIŁA ZA TO WYSOKĄ CENĘ!
AŻ DO KRESU ...
!?
CO SIĘ TU... KUDŁACZ I PELISSA!
OCALENI NIE MOGLI NIC ZROBIĆ... PELISSA SŁABŁA...
TAKI MALEC DYSPONUJE TAKĄ ENERGIĄ, WIĘC TO TAK?
NIE, TO NIE JEGO ENERGIA, TO... ENERGIA PELISSY! ON Z NIEJ CZERPIE, BY NAS CHRONIĆ!
...NO, NO! TO ZADZIWIAJĄCE!

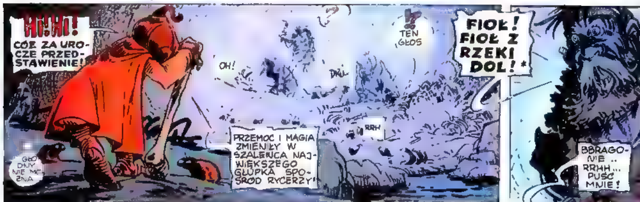

MOJA MAŁA... ...MOJA MALEŃKA, CO CI SIĘ STAŁO?...
...N... NIE UMIERAJ, MOJA PIĘKNA!
DLACZEGO POŚWIĘCIŁAŚ SIEBIE, MAŁY GŁUPTASIE?
UPARŁA SIĘ, BY TU WEJŚĆ!... CHCIAŁA NAS OSTRZEC...
AJAJ!
TRZEBA WYNIEŚĆ STĄD PELISSĘ... CHODŹMY STĄD, PÓKI NIE JEST ZA PÓŹNO!

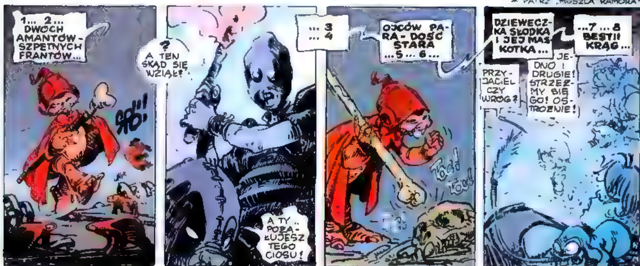

RHM... NIE ZAPOMINAJ O NASZEJ MISJI, BRAGONIE! MARA LICZY NA NAS!... AKBAR TEŻ ...ZATEM ...NA RAZIE... MYŚLĘ, ŻE LEPIEJ BĘDZIE... HM... ZAPOMNIEĆ O PELISSIE...


HI!
EKI!


MAM W NOSIE MARĘ, BODIASIE! MAM W NOSIE AKBAR!... TRZEBA RATOWAĆ MOJĄ CÓRKĘ!
KUDŁACZ MOJĄ JEDYNĄ SZANSĄ WYJŚCIA STĄD!
?!
WIDZĘ, DO CZEGO ZMIERZASZ!
DRÜ... DRÜ!


SŁYSZYSZ, ZIELENINO! MOJĄ CÓR-KĘ!
...WIDZĘ...
CHODŹ NO TU!!
ARGH!
SCHTÖF!
HI! HI! HI! HI!





...ZNACIE DALSZY CIĄG?

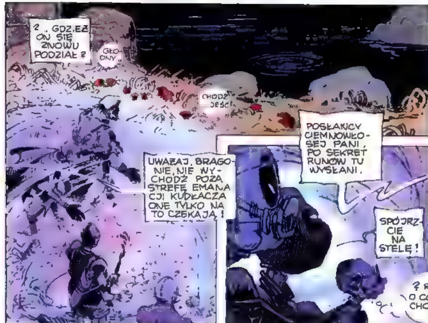
PIĘKNA MOWA, W JEJ POWO-DZI BACZ, CZY SŁUCH CIĘ NIE ZAWODZI!

BO DLA GŁUCHYCH MILCZĄ DUCHY!

DOUDI! DOUDI! HI! HI!

RRHH...

PLOF!


? .. GDZIEŻ ON SIĘ ZNOWU PODZIAŁ ?
GŁODNY ...
CHODŹ JEŚĆ!
UWAŻAJ, BRAGONIE, NIE WYCHODŹ POZA STREFĘ EMANACJI KUDŁACZA ONE TYLKO NA TO CZEKAJĄ !
POSŁAŃCY CIEMNOWŁOSEJ PANI , PO SEKRET RUNÓW TU WYSŁANI .
SPÓJRZCIE NA STELĘ !
? RUNY! O CO MU CHODZI ?

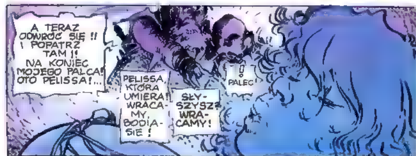

ALE DOŚĆ, CZAS GONI ...
... PORA KURTYNĘ ODSŁONIĆ!


ZBYTECZNA GADKA, OTO JEST ZAGADKA


KTO .. POWIEDZCIE ... STOPY MA W GLINY MASACH , GŁOWĘ MU CHMURA OCIENIA, I KTO DLA PTAKA CZASU NAJWYŻSZE MA SCHRONIENIE ?
9... 10 TO KOŃCÓWKA. NIE WIECIE ? OTO WSKAZÓWKA !!




CO ON CHCE NAM POKAZAĆ ? NIE ROZUMIEM ...
BODIASIE ! TO NIC NIE DA, NIGDY NIE ODPOWIESZ !


A TERAZ ODWRÓĆ SIĘ !! I POPATRZ TAM !! NA KONIEC MOJEGO PALCA! OTO PELISSA!...
PELISSA, KTÓRA UMIERA! WRACAMY, BODIASIE !
SŁYSZYSZ? WRACAMY!
PALEC!


TO JEST WŁAŚNIE ODPOWIEDŹ, BRAGONIE! PALEC! PALEC NIEBA!... TO WSKAZÓWKA!
TEN OGROMNY SZCZYT OSADZONY W UJŚCIU RZEKI DÓL! TO TAM ŻYJE PTAK CZASU!
CO ?

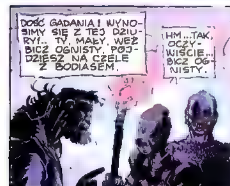

!..BRAGONIE, TWÓJ PALEC !.. PALEC!
CO, MÓJ PALEC?


DOBRA ODPOWIEDŹ!
TO KONIEC SPRZECZEK! WSZYSCY DO ŁÓŻECZEK! HI! HI!


BO NA NOCNE ZMORY... NIE MA KIEPSKIEJ PORY!


DOUDI, DOUD
.NIE MA..

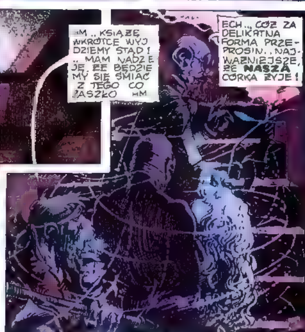

ZNIK... ZNIKNĄŁ!
TYM LEPIEJ! TAJEMNICA CZY NIE, WOLĘ JEGO BRAK NIŻ OBECNOŚĆ!
.ALE.. NA SWÓJ SPOSÓB ON NAM POMÓGŁ!..
WSZYSTKO TO PIĘKNE, ALE TE ZWIERZAKI WCIĄŻ TU SĄ!


DOŚĆ GADANIA! WYNOSIMY SIĘ Z TEJ DZIURY!.. TY, MAŁY, WEŹ BICZ OGNISTY, PÓJDZIESZ NA CZELE Z BODIASEM.
HM...TAK, OCZYWIŚCIE... BICZ OGNISTY.


A TY, BULROGU, MASZ OKAZJĘ POSŁUŻYĆ SIĘ SWOIMI MIĘŚNIAMI! BĘDZIESZ NIÓSŁ PELISSĘ!
! JA?
PRU!
TAK TY! UPRZEDZAM CIĘ, JA ZAMYKAM POCHÓD! JEDEN KROK W BOK I ROZPŁATAM CIĘ NA DWOJE!!


SZYBKO, NIE TRAĆMY CZASU!
MOC KUDŁACZA ZACZYNA SŁABNĄĆ! SIŁY PELISSY SĄ OGRANICZONE W DROGĘ!

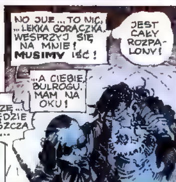

I WKRÓTCE GRUPA OPUSZCZA MIEJSCE, KTÓRE OMAL NIE STAŁO SIĘ JEJ GROBEM
PIERWSZY RAZ W HISTORII AKBARU ŚWIĄTYNIA OGLĄDA UCIECZKĘ SWYCH OFIAR!
NIE OD-CHODŹ
NIE ODCHODŹ
JEŚĆ
GŁODNY


HM .. KSIĄŻĘ WKRÓTCE WYJDZIEMY STĄD! .. MAM NADZIEJĘ, ŻE BĘDZIEMY SIĘ ŚMIAĆ Z TEGO CO ZASZŁO HM
ECH.., COŻ ZA DELIKATNA FORMA PRZEPROSIN.. NAJWAŻNIEJSZE, ŻE **NASZA** CÓRKA ŻYJE!


ALE GRA NIE DOBIEGŁA JESZCZE KOŃCA! KAŻDY KROK, KAŻDY PRZEBYTY STOPIEŃ KOSZTOWAŁY
SZYBCIEJ! SIŁY KUDŁACZA MALEJĄ Z KAŻDĄ CHWILĄ! ZWIERZAKI TO WYCZUWAJĄ.
NIGDY NIE POWINIENEM BYŁ PROPONOWAĆ TEGO PLANU FJELOWI


JAZDA STĄD, BESTIE!
...NIE!
?
DO STU FURII! BODIAS!
JEŚĆ
NIE DŻ...
GŁODNY

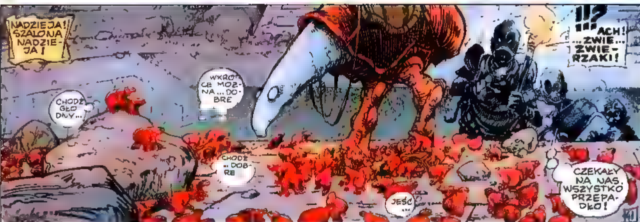

JEGO MAJAKI POWRACAJĄ! OPRZYTOMNIEJ, BODIASIE!!
WI... WIDZĘ JE! MOJA MARCHIA ...MOJE TYSIĄC DRZEW... OGIEŃ! WSZYSTKO PŁONIE!...
...WSZĘ... WSZĘDZIE ZGLISZCZA...

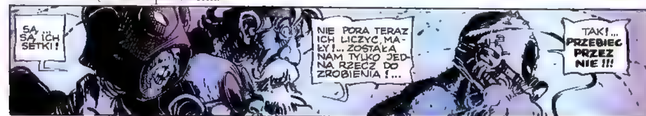

NO JUŻ ... TO NIC, ...LEKKA GORĄCZKA. WESPRZYJ SIĘ NA MNIE! MUSIMY IŚĆ!
JEST CAŁY ROZPALONY!
...A CIEBIE, BULROGU, MAM NA OKU!


IDĄ, DO PRZODU!.. GNANI JEDNYM PRAGNIENIEM: WYJŚĆ!
CHOLERA! BRAGONIE, TWOJA CÓRKA!... JEJ ODDECH ZANIKA!
PELISSO! ...NIE! NIE WOLNO CI!...
BRAGONIE!.. ...TAM, ŚWIATŁO! U... UDAŁO SIĘ!...


JESZCZE KILKA KROKÓW...
JESZCZE JEDEN WYSIŁEK!

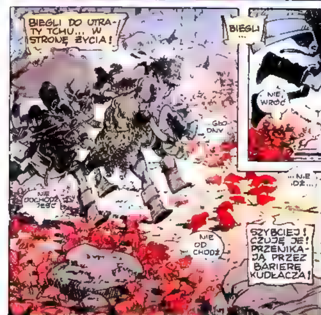

KILKA KROKÓW...
?... ALEŻ TO NASZ WIERZCHOWIEC! CO TEŻ GO TU ZATRZYMAŁO?


NADZIEJA! SZALONA NADZIEJA!
!!? ACH! ...ZWIE... ZWIERZAKI!
CHODŹ GŁODNY...
WKRÓTCE MOŻNA... DOBRE
CHODŹ... DOBRE
JEŚĆ...
CZEKAŁY NA NAS. WSZYSTKO PRZEPADŁO!

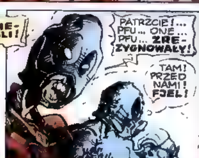

SĄ, SĄ ICH SETKI!
NIE PORA TERAZ ICH LICZYĆ, MAŁY!.. ZOSTAŁA NAM TYLKO JEDNA RZECZ DO ZROBIENIA!...
TAK!... PRZEBIEC PRZEZ NIE!!!


TRZYMAJMY SIĘ...TO NASZA JEDYNA SZANSA!!
HEJ!... PO.. POCZEKAJCIE NA MNIE!
ZOSTAW MNIE, TAK BĘDZIE LEPIEJ!


WRÓĆ
JEŚĆ
ZOSTAŃ
I BIEGLI...

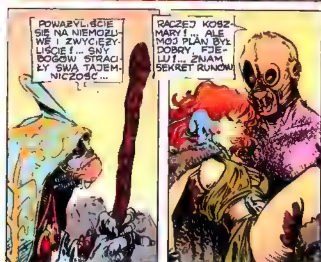

BIEGLI DO UTRATY TCHU... W STRONĘ ŻYCIA!
GŁODNY
NIE DOCHODŹ JEŚĆ
...NIE ...DŹ...
NIE OD CHODŹ
SZYBCIEJ! CZUJĘ JE! PRZENIKAJĄ PRZEZ BARIERĘ KUDŁACZA!


BIEGLI
NIE WRÓĆ
NIE ŚWIATŁO...
...ŚWIATŁO NIE


BIEGLI!
PATRZCIE!... PFU... ONE... PFU... ZREZYGNOWAŁY!
TAM! PRZED NAMI! FJEL!


AŻ WRESZCIE OPUŚCILI PROGI ŚWIĄTYNI!... ZWIERZAKI ZNIKNĘŁY!...
JESTEŚMY OCALENI!
UDAŁO SIĘ

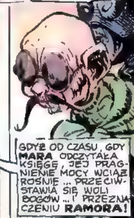

PELISSA, POWIEDZ CO Z NIĄ
ODDYCHA NORMALNIE, KUDŁACZ ZAPRZESTAŁ CZARÓW...
TO WIELKI DZIEŃ!

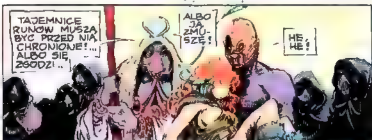

POWAŻYLIŚCIE SIĘ NA NIEMOŻLIWE I ZWYCIĘŻYLIŚCIE!... SNY BOGÓW STRACIŁY SWĄ TAJEMNICZOŚĆ...
RACZEJ KOSZMARY!... ALE MÓJ PLAN BYŁ DOBRY, FJELU!... ZNAM SEKRET RUNÓW

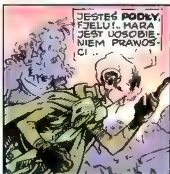

BULROG, ZAMKNIJ SIĘ, GNOJKU!
NO, NO!

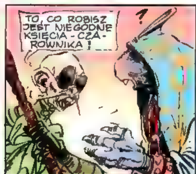

JESZCZE KROK, A SKRĘCĘ JEJ KARK, BRAGONIE!


DOŚĆ! .. NIE MA POTRZEBY OKŁAMYWAĆ CIĘ DŁUŻEJ, BRAGONIE! .. TO JA ZORGANIZOWAŁEM ATAK NA THĀ! ... TO BYŁO SZALEŃSTWO ... NIE JESTEŚMY LUDEM WOJOWNIKÓW ... NIE POWIODŁO NAM SIĘ! ... TOTEŻ, GDY BULROG PRZYBYŁ OFIAROWAĆ MI SWĄ POMOC, POSŁUCHAŁEM GO! ... ZA TWOJE ŻYCIE I GODNOŚĆ WODZA ARMII, OFIAROWAŁ SIĘ ZDOBYĆ DLA MNIE CZARODZIEJSKĄ KSIĘGĘ .. A WIĘC ZGODZIŁEM SIĘ!


GDYŻ OD CZASU, GDY MARA ODCZYTAŁA KSIĘGĘ, JEJ PRAGNIENIE MOCY WCIĄŻ ROŚNIE ... PRZECIWSTAWIA SIĘ WOLI BOGÓW ... I PRZEZNACZENIU RAMORA!

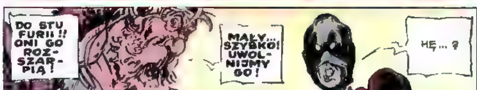

TAJEMNICE RUNÓW MUSZĄ BYĆ PRZED NIĄ CHRONIONE! ... ALBO SIĘ ZGODZI ..
ALBO JĄ ZMUSZĘ!
HE, HE!


JESTEŚ PODŁY, FJELU! .. MARA JEST UOSOBIENIEM PRAWOŚCI ..


TO, CO ROBISZ JEST NIEGODNE KSIĘCIA - CZAROWNIKA!
?


NIEGODNE !!
CRAC!

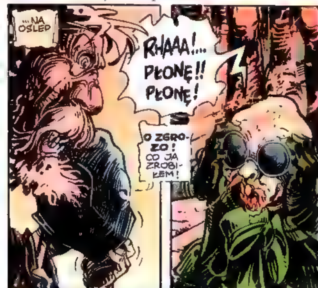

ŚWIĘTOKRADZTWO!!! ZŁAMAŁ LASKĘ WŁADZY!
ZABIĆ GO!!


DO STU FURII!! ONI GO ROZSZARPIĄ!
MAŁY... SZYBKO! UWOLNIJMY GO!
HĘ ... ?

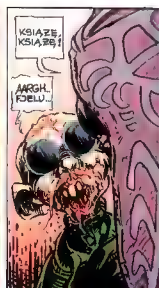

BRAGONIE! DO M... MNIE!!
IDĘ, KSIĄŻĘ! DO TYŁU, JAISIROWIE, DO TYŁU!
HM, ALE ...


NA CO CZEKASZ, M... BICZ!! POSŁUŻ SIĘ NIM!
ZABAWNY POMYSŁ! NIGDY SIĘ CZYMŚ TAKIM NIE POSŁUGIWAŁEM!
... DOBRA!


BICZ OGNISTY UDERZYŁ! ...
?
?
CLAC!

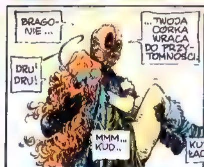

...NA OŚLEP
RHAAA!... PŁONĘ!! PŁONĘ!
O ZGRO-ZO! CO JA ZROBI-ŁEM!


NIE! DOŚĆ KRWI PRZE-LANO!
NIECH MOI SY-NOWIE PO-HAMUJĄ SWÓJ GNIEW!


KSIĄŻĘ, KSIĄŻĘ!
AARGH.. FJELU...


POSŁUCHAJ MNIE! WOLA BOGÓW NIE ZASŁUGUJE NA TAKĄ KRWAWĄ ŁAŹNIĘ... WIE-RZYŁEM, ŻE MAM RACJĘ.. LECZ TERAZ.. SAM JUŻ NIE WIEM... MOŻE JESTEM SZALONY...


RH ...WSZYSCY JESTEŚMY SZALENI... FJELU!... JA TEŻ MAM WĄTPLIWOŚCI...
TO MOJA WINA... MOJA WINA...
ZROBI-ŁEŚ, CO MOGŁEŚ, MAŁY...
HM
TAK... JA WĄTPIĘ...


BRAGO-NIE...
...TWOJA CÓRKA WRACA DO PRZY-TOMNOŚCI.
DRU! DRU!
MMM... KUD..


KUD-ŁACZ?
HM...

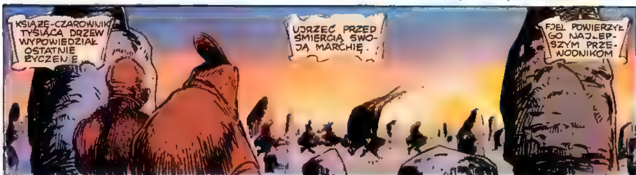



MASZ! ZA-BIERZ JĄ...
DRU, DRU!
BRA... BRA-GON...




STÓ!!
HU!


DZIĘKI... BULRO-GU...
ZOBACZYSZ JE-SZCZE SWOJE TYSIĄC DRZEW.
POWIEDZIANO WSZYSTKO... POZOSTAŁO WYCIĄGNĄĆ WNIOSKI.

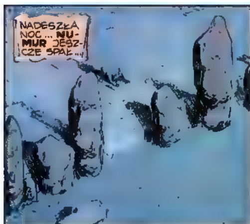

KSIĄŻĘ-CZAROWNIK TYSIĄCA DRZEW WYPOWIEDZIAŁ OSTATNIE ŻYCZENIE...
UJRZEĆ PRZED ŚMIERCIĄ SWOJĄ MARCHIĘ.
FJEL POWIERZYŁ GO NAJLEPSZYM PRZEWODNIKOM


WSZYSTKO SKOŃCZONE. CO TERAZ ZROBISZ?
NIE WIEM... A TY, KSIĄŻĘ?

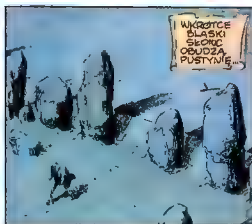

NIE JESTEM JUŻ KSIĘCIEM!... ŁAMIĄC MOJĄ LASKĘ BODIAŚ OTWORZYŁ MI OCZY!... TO BYŁ **ZNAK**!... MOJE ŻYCIE POBIEGNIE OD TEJ CHWILI INNYMI DROGAMI... NOWYMI DROGAMI ...DROGAMI POKOJU...

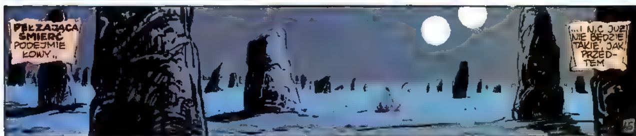

ROZUMIEM...
TAK, ROZUMIEM...


ŻEGNAJ, FJELU


NADESZŁA NOC... **NUMUR** JESZCZE SPAŁ...

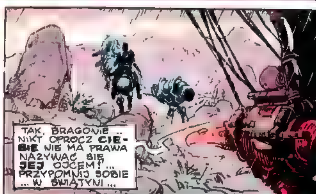



WKRÓTCE BLASKI SŁOŃC OBUDZĄ PUSTYNIĘ...

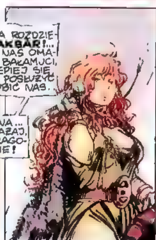

PEŁZAJĄCA ŚMIERĆ PODEJMIE ŁOWY..
...I NIC JUŻ NIE BĘDZIE TAKIE, JAK PRZEDTEM


KOŃCZYŁA SIĘ NOC... NOC AGONII I MARSZU!... ŻYCIE UCHODZIŁO Z POPARZONEGO BODIASA.
BRAGON E, JEJ... UMIERA!... CZUJĘ TO!..


TO KONIEC!... WSZYSTKO ODCHODZI!... ZABIERAM MOJE ŻYCIE... MOJE WSPOMNIENIA... ALE ZOSTAWIAM CI PELISSĘ!


TAK, BRAGONIE... NIKT OPRÓCZ CIEBIE NIE MA PRAWA NAZYWAĆ SIĘ JEJ OJCEM!... PRZYPOMNIJ SOBIE ... W ŚWIĄTYNI ...


TAM PRZEMÓWIŁA TWOJA KREW... TWOJA... NIE MOJA!... A POZA TYM... ONA... TAK BARDZO CIĘ PRZYPOMINA... ZA BARDZO!..


MAGIA ROZDZIERA AKBAR!... ONA NAS OMAMIA... BAŁAMUCI, BY LEPIEJ SIĘ NAMI POSŁUŻYĆ ...ZGUBIĆ NAS.
UWA... UWAŻAJ, BRAGONIE!


MOJE... MOJE... TYSIĄC DRZEW!... CZUJĘ JE... SĄ TUTAJ... T... TAK BLISKO... WIDZISZ JE... BRAGONIE?
TAK, KSIĄŻĘ... SĄ TU... SĄ ICH TYSIĄCE...


TYSIĄCE!
WYSTARCZYŁA JEDNA NOC, BY OGIEŃ, KTÓRY STRAWIŁ ŻYCIE KSIĘCIA-CZAROWNIKA TYSIĄCA DRZEW ZNISZCZYŁ TAKŻE JEGO MARCHĘ!
TO BYŁ TEN SAM OGIEŃ!.. TO BYŁO TO SAMO ŻYCIE!


BODIAS BYŁ MARTWY. JEGO CIAŁO SPOCZEŁO W TEJ ZIEMI, KTÓRĄ TAK BARDZO KOCHAŁ...
?


BRAGONIE! TAM KTOŚ JEST!... KTOŚ NAS OBSERWUJE!
TAK, WIEM!


NIE OBAWIAJ SIĘ, MAŁY... TO BULRÖG. ŚLEDZI NAS OD ŚWITU...


CHODŹCIE JUŻ! PRZED NAMI SZMAT DROGI!
MASZ RACJĘ. RUSZAJMY!...


DROGA PROWADZĄCA DO **PALCA NIEBA** BYŁA DŁUGA.


BĘDĄ POTRZEBOWALI WSZYSTKICH SWYCH SIŁ...
BURF! ZDAJE SIĘ ŻE ZNÓW SIĘ ZACZYNA...


...CAŁEJ SWEJ CIERPLIWOŚCI...
MOŻE MAŁY MASAŻ?


... I CAŁEGO SWEGO ROZUMU.
KŁAMCZUCH!
fin
KONIEC
SCENARIUSZ: LE TENDRE
RYSUNKI: LOISEL


RAMORZE WKRÓTCE...
...ULEGNIESZ **MEJ** MOCY!
TAK DOPEŁNIŁA SIĘ DRUGA PRÓBA POSZUKIWANIA PTAKA CZASU.
POZOSTAŁO TYLKO SIEDEM DNI DO NOCY PRZESILENIA.

Startujemy z nową rubryką: „ZDANIEM CZYTELNIKÓW". List Marcina Osucha nie w każdym miejscu zgadza się ze statystycznymi wynikami ankiety i niekoniecznie jest dla nas pochlebny. Znajdujemy w nim jednak tyle ciekawych uwag dotyczących polskiego rynku komiksowego, że pomysł, by zamknąć ten tekst w redakcyjnym archiwum, wydał się nam małoduszny. Niektóre z sugestii Marcina spróbujemy uwzględnić po zwiększeniu formatu naszego pisma. Rubryka „ZDANIEM CZYTELNIKÓW" otwarta jest dla wszystkich – zapraszamy!





Szanowna Redakcjo!

Do napisania listu zabierałem się od roku. Dopiero jednak apel pana Jacka Rodka zmobilizował mnie do pracy. Teraz żałuję, gdyż przez te czas wiele zmieniło się w „polskim" komiksie. Słowo polski nieprzypadkowo piszę w cudzysłowie, ale o tym później.

Parę moich dawniejszych przemyśleń zdążyło się więc zdezaktualizować. Chociażby to, że „Komiks-Fantastyka" powinien ukazywać się co miesiąc, gdyż tylko wtedy miałby możliwość dokonania czegoś na naszym rynku. Komiksową edukację rozpocząłem w wieku 6 lat od „Relaxu". Ukazywał się on w swoim czasie dosyć regularnie i o czymś takim zawsze po upadku „Relaxu" marzyłem. Teraz także „K–F" staje się miesięcznikiem i mimo pewnych kłopotów (mamy grudzień, a ja otrzymałem właśnie numer z października) jest w tej chwili najważniejszym elementem naszego rynku komiksowego. Najważniejszym, ale nie idealnym.

Pamiętam artykuł Macieja Parowskiego zatytułowany „Komiks i my" („Fantastyka" nr 1/84). Autor starał się tam udowodnić, iż polski komiks nie jest dużo gorszy od zachodniego. Tak, to była prawda. Ale czy obecnie istnieje w ogóle polski komiks? Wiem, że spróbujecie oskarżyć mnie o herezję: *jak to – polski komiks nie istnieje?! A „Kajko i Kokosz", „Tytus", „Relax", „Funky Koval", komiksy Baranowskiego – to nic?*

Owszem, mam te wszystkie rzeczy i z wielką przyjemnością do nich wracam. Tylko, że dla mnie to przeszłość. Swoistym zamknięciem tego okresu był właśnie „Funky Koval" (na którego trzecią część nie mogę się doczekać). Może nie jest to najlepszy przykład, ale skoro taki magazyn jak „K–F" na trzynaście numerów tylko w dwóch zamieszcza polski komiks (w dodatku wznowienia), to sytuacja wcale nie jest dobra.

Co mamy oprócz „K–F"? W ciągu ostatniego roku z polskich autentycznych nowości ukazały się: Christy „Mirmił w opałach", Baranowskiego „Przepraszamy Remont" oraz kilka „Domanów" Nowakowskiego. Nie wydaje się to wielkim dorobkiem. A może przynajmniej ilość przeszła w jakość? Osobiście wątpię. „Mirmił w opałach" w porównaniu ze starszymi dziełami Christy wydaje się być bardzo słabym komiksem. Autorowi można postawić ten sam zarzut co Chmielewskiemu w stosunku do ostatnich „Tytusów". Brak oryginalności i wykorzystywanie wytartych już schematów spowodowało, że żałowałem pieniędzy wydanych na te komiksy. Co do Nowakowskiego, to jego „Doman" jest dla mnie raczej historyjką obrazkową, a nie komiksem w pełnym tego słowa znaczeniu. Czy można uznać za komiks zeszyciki wydane w tak małym formacie!? Natomiast sama koncepcja – adaptacja staropolskich podań i legend, z którą mamy do czynienia w „Domanie" – wydaje mi się ciekawa. Obok „Kajka i Kokosza" jest to jedyny przypadek tak szerokiego korzystania z tej tematyki. Jednakże od pomysłu do prawdziwego komiksu droga daleka.

Tak więc polski komiks leży i to na obydwu łopatkach. A przecież istnieją nie wykorzystane możliwości. Są ludzie, którzy umieją go robić.

Jest Baranowski, Christa, Polch, Szyszko, Wróblewski. Na pewno jest też wielu młodych, którzy chcieliby spróbować sił na tym polu. I wydaje mi się, że „K–F" mógłby odegrać w tej dziedzinie doniosłą rolę. Ale „K–F" w nieco innej formie. Uważam, że powinniście zmienić proporcje między komiksem polskim i zachodnim. Nie chodzi o to, żeby wyrugować całkowicie ten drugi, lecz o to, by wyrównać szanse.

Moglibyście się stać magazynem wykorzystującym najlepsze doświadczenia „Relaxu". Konkretnie mówiąc, mogłoby to wyglądać natępująco:

* 40–50% objętości – komiksy takie jak teraz, podzielone na 2–3 części,
* dwa 5–6-stronicowe seriale, w których każdy odcinek byłby autonomiczny i jednocześnie wszystkie łączyłyby się w pewną całość,
* jedno lub dwa zamknięte opowiadania typu „Pan Paparura i pies Aj" Christy, „Spotkanie" Polcha w „Relaxie",
* na koniec, na ostatniej stronie jednostronicowy komiks. Osobiście (może jest to skrzywienie z lat dziecięcych) najchętniej widziałbym w tym miejscu Baranowskiego.

Od początku podobała mi się wasza polityka nieograniczania się do samych tylko obrazków. Ale w części publicystycznej powinny znajdować się opracowania dotyczące komiksu, wywiady z rysownikami i scenarzystami. Moim zdaniem ciekawą rzeczą byłoby przedstawienie czytelnikom czegoś na kształt leksykonu komiksu. Mam tu na myśli krótkie np. półstronicowe prezentacje bohaterów komiksów, scenarzystów, rysowników oraz tytułów pism polskiego i światowego komiksu.

Jeszcze trzy zdania o publicystyce. Czekałem z niecierpliwością na zapowiadane wcześniej numery publicystyczne „K–F". No i zawiodłem się. Owszem, były w nich ciekawe rzeczy, ale ogólnie rzecz biorąc sprawiały wrażenie przygotowanych pośpiesznie, chaotycznie i raczej nie wykorzystywały szansy myślowego usystematyzowania dziedziny komiksu w naszym kraju.

Uważam wreszcie, że dobrze by było, gdyby „K–F" zajęła się również czynnym, a nie tylko, jak dotąd, biernym propagowaniem sztuki komiksu. Mam na myśli coś w rodzaju konkursu na prace własne czytelników. Jestem pewien, że spotkałby się taki konkurs z dużym odzewem.

Kończę mój list odpowiedzią na ankietę opublikowaną przez p. Jacka Rodka w numerze sierpniowym '90.

1. Najciekawsza z tego, co dotąd ukazało się dotąd w Polsce, wydaje mi się tematyka fantastyczna („Funky Koval", „Wieczna wojna") oraz fantasy („Thorgal", „Hugo").
2. Przy kupowaniu komiksu, jeszcze w księgarni, zwracam uwagę na rysunek. W wyniku tego komiksy w mojej bibliotece charakteryzują się raczej dobrym poziomem grafiki. Dopiero później podczas lektury w domu większą uwagę zwracam na fabułę.
3. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Wszystko zależy od komiksu, od jego scenariusza. Nie wyobrażam sobie Kovala rysowanego inaczej (szczegółowy, realistyczny) czy np. Hugo (humorystyczny).
4. Trudno mi określić, który z komiksów jest najlepszy. Dlatego zdecydowałem się wymienić ich kilka: „Thorgal", „Zdradzona czarodziejka" (wersja z „Relaxu"), „Funky Koval", „Hugo" (seria), „Wieczna wojna"

Kończąc, życzę redakcji „Komiksu–Fantastyki" dalszych sukcesów w jej pionierskiej roli popularyzatora komiksu.

Marcin Osuch



(Ma 20 lat. Studiuje na III roku Wydziału Inżynierii Sanitarnej i Wodnej Politechniki Warszawskiej. Mieszka w Siedlcach).

Redaguje

Fantastyka S-KA Z O.O.

Andrzej BRZEZICKI (dział graficzno-techniczny), Andrzej W. KACZOROWSKI (zastępca sekretarza redakcji), Teresa PAJDZIŃSKA (korekta) Maciej PAROWSKI (dział publicystyki), Jacek RODEK (redaktor naczelny), Krzysztof SZOLGINIA (sekretarz redakcji).

Dyrektor Zarządu Spółki: Maciej MAKOWSKI.

Adres do korespondencji: 00-952 WARSZAWA 40, skrytka pocztowa 6.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, w publikowanych tekstach zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Wydaje KANT IMM sp. z o.o.

Adres: 02-606 Warszawa, ul. Odyńca 1A/1, tel./fax: 44-07-31, tlx: 825 175 kanti pl.
Koordynatorzy produkcji: Jacek HERMAN-IŻYCKI i Mieczysław PRÓSZYŃSKI.
Skład: Pracownia Poligraficzna „COMPTEXT", 02-309 Warszawa, ul. Słupecka 9.
Druk i oprawa: Zakłady Graficzne, 64-920 Piła, ul. Okrzei 5.
Nakład 120 000 egz.
PL ISSN 0867-1338 • NR INDEKSU 363251